Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 59. — ROK XL.

CZWARTEK 2 MARCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 51 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·70 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 141-06.

Uczcie się od ptaków i od ryb.

Ostatnią mowę p. min. Pierackiego wygłoszoną w senacie, czyta się z rozrzewnieniem... Po gwałtownych wystąpieniach posłów sanacyjnych, po grozbach, że będą „trzeszczeć kości“, przemówienie p. min. spraw wewnętrznych wygląda, jak urocza sielanka. Nie poskąpił p. minister słów pewnego ubolewania i żalu, że się zdarzają „smutne wypadki“ nadużywania władzy. Z ujmującą lojalnością zapewnił, że je ściga i tępi. Najgoręcej odżegnywał się od przypisywania mu intencji, by zmierzał do zainstalowania „systemu policyjnego“, lub do zniweczenia „praworządności“. Szczególnie rozrzewniającym był koniec mowy, kiedy p. minister zapewnił, że — wszystko da się zmienić, byle tylko była „dobra wola“ ze strony społeczeństwa.

„Mogę zapewnić, — kończył p. minister — że administracja wyjdzie z całą gotowością na jej spotkanie i że społeczeństwo może zawsze liczyć na lojalną i płynącą z najlepszych pragnień jej służbę“.

Trzeba się gwałtem bronić przed rozrzewnieniem, gdy się in extenso czyta to zacne i poczciwe, to wzniosłe i szlachetne od „a“ do „z“ oświadczenie p. ministra Bo przecież rzeczywistość daleka jest od obrazu, który p. minister odmalował. Bo apel p. ministra do „dobrej woli“ społeczeństwa brzmi cokolwiek obco dla uszu obywateli, którzy już tyle ofiar złożyli ze swych praw, a mimo to ciągle spotykają się z zarzutem, że się „złą wolą“ w stosunku do władz kierują. Bo wreszcie możność wyrównania różnic między społeczeństwem a władzami nie leży już w mocy społeczeństwa, ale władz i nie społeczeństwo jest tu tą „mocniejszą“ stroną, która nadużywa swej siły, i która jest obowiązana do „wyjścia na spotkanie“ strony „słabszej“.

I bronić się trzeba jeszcze przed frazesem o konieczności naprawy „dobrych obyczajów“ w społeczeństwie. Jeśli bowiem mamy na względzie obyczaje polityczne, to egzorta p. ministra trafia w pustkę. Sam zresztą p. minister spraw wewnętrznych nie znalazł żadnego przykładu „złych obyczajów“ społeczeństwa w ostatnim czasie, a sądzić należy, że ich szukał, formułując swój zarzut.

„Reforma obyczajów“ jest konieczna. Lecz nie po stronie społeczeństwa. Apel do „dobrej woli“ jest bardzo na czasie. Tylko nie pod adresem rządzonych!

Sentyment zatem, którym p. minister przepoił swoje przemówienie, prawdopodobnie nikomu się nie udzielił. Nie udzielił się senatorom z B. B., którzy dobrze wiedzą, jak sprawy stoją. Nie mógł się też udzielić senatorom z opozycji, którzy mieli prawo innego apelu oczekiwać od p. ministra.

Ale — stało się! Jest mowa i jest w niej wytyczony kierunek polityki wewnętrznej na czasy najbliższe... Jaki kierunek?

Przypomina się tu scena z „Człowieka śmiechu“ W. Hugo, zawierająca wykład ironicznego filozofa Ursusa o życiu politycznem w Anglji w okresie reakcji politycznej. Kiedy wychowanek Ursusa, Gwynplaine, pozwolił sobie na krytykę pewnych poczynań królewskiego rządu, usłyszał od swego wychowawcy mądre słowa:

— Synu mój! Źle robisz, buntując się przeciw władzy i krytykując ją... **Jeśli chodzi o odwagę, to ucz się od ptaków, które się płoszą przy lada szmerze. A, jeśli o przemówienia, to niech ci wzorem będzie — ryba!**

Nie inna jest rada p. mnistra Pierackiego, udzielona społeczeństwu polskiemu... Chcecie — moi drodzy poddani — działać? Uczcie się mądrości ptasiej. Chcecie zaś przemawiać do mnie? Niech wam wzorem będzie milcząca ryba!

Bardzo dziękujemy za tę dobrą radę p. ministrowi. A także za formę, w jakiej ją podał! Za tę słodycz i sentyment, któremi ją okrasił. Jedno z drugiem niezmiernie pochlebne świadectwo daje dobremu sercu p. ministra.

W. Z.

Przedstawiciele sowieckich organizacyj gospodarczych z wizytą w Polsce.

Warszawa, 1. 3. (Telef. wł.). Delegacja **„Polrosu“**, która bawiła w Moskwie celem podpisania umowy, **przedłużającej działalność Sowpoltorgu na okres dwu lat, zaprosiła do Polski przedstawicieli sowieckich organizacyj gospodarczych.** Przyjazd delegacji organizacyj gospodarczych sowieckich do Polski **nastąpi z końcem bież. miesiąca.**

Celem przyjazdu delegatów będzie **zawarcie umów z temi gałęziami przemysłu polskiego, które w ramach planu gospodarczego Sowpoltorgu na rok 1933 będą mogły eksportować do Rosji.** Umowa moskiewska, dotycząca działalności Sowpoltorgu na rok 1933 przewiduje eksport towarów polskich do Rosji **na sumę około 18—19 miljonów zł.** Możliwem jest, że plan zamówień sowieckich w Polsce będzie rozszerzony a eksport za pośrednictwem Sowpoltorgu do Związku Sowietów **osiągnie wartość 20 miljonów złotych.**

Nowy attache wojskowy Niemiec przy poselstwie w Warszawie.

Berlin, 1 marca. Z ważnością od 1 kwietnia br. **mianowano dziś attaches wojskowych przy ambasadach i poselstwach niemieckich w Warszawie, w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie, Rzymie, Pradze i Moskwie.** Attache wojskowym **przy poselstwie niemieckiem w Warszawie** mianowany został **generał Schindler.** Attache wojskowy w Pradze pułkownik **Falkenhorst** będzie równocześnie sprawował agendy attache w Bukareszcie i Belgradzie, attache w Londynie, **pułk. Geyer v. Schweppenburg,** w Hadze i Brukseli, a attache w Moskwie **ppułk. Hartmann** równocześnie w Kownie.

Prezydent Rzplitej na terenie przyszłego parku narodowego w Tatrach.

Zakopane, (PAT.) Dzisiaj odbył Prezydent Rzplitej **objazd terenów w Tatrach, przewidzianych na park narodowy.** W objeździe towarzyszyli Prezydentowi: prof. Walery Goetel i mjr. Romaniszyn imieniem państwowej rady ochrony przyrody. oraz zarządu gł. i oddziału krakowskiego Polskiego towarzystwa tatrzańskiego. Zwiedzono wzdłuż drogi do Morskiego Oka **tereny Fundacji kórnickiej i dóbr Murza-Sichle.** W schronisku nad Morskiem Okiem podczas śniadania **omawiano sprawy organizacyjne związane z przyszłym parkiem narodowym.** P. Prezydent objawiał żywe zainteresowanie dla postępu prac nad założeniem parku tatrzańskiego, po obu stronach granicy.

Demonstracyjny strajk w kopalniach węgla.

Sosnowiec, 1. 3. (Telef. wł.) Działające w porozumieniu związki zawodowe górników ustaliły treść **wspólnej odezwy, proklamującej dwudniowy strajk demonstracyjny w zagłębiu węglowem.** Odezwa została podpisana **przez przedstawicieli wszystkich organizacyj górniczych. Początek strajku ma nastąpić w piątek o godz. 6 rano.** W dniu dzisiejszym wieczorem, o ile przedtem nie nastąpią niespodziewane zmiany w sytuacji, **odezwa strajkowa rozrzucona będzie po wszystkich kopalniach.** Wśród górników panuje spokój, solidarność i zdecydowanie, co spowoduje, że strajk przybierze zapewne duże rozmiary.

Solidarność pracowników umysłowych z górnikami.

Sosnowiec 1. 3. (Telef. wł.). Związek Pracowników Umysłowych na terenie zagłębia dąbrowskiego **wszedł w porozumienie ze Związkiem Górników.** Delegacja Związku Pracowników Umysłowych **odbyła wczoraj naradę z przedstawicielami Związku Górników.** Na naradzie tej ustalono zasady solidarności **pracowników umysłowych z robotnikami.** Forma współdziałania będzie zdecydowana **na posiedzeniu wyznaczonem na 2-go marca b. r.**

„Grzecznościowe“ poprawki Senatu

do ustawy o szkołach wyższych.

Warszawa, 1. 3. (Telef. wł.) W Senackiej Komisji Oświatowej toczy się dzisiaj **dalsza dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy akademickiej.** Przed przystąpieniem do obrad sen. Sieńko z B. B. odczytał **memorjał 11 rektorów szkół akademickich w Polsce, uchwalony jednomyślnie na konferencji w dniu 26 lutego.** (Memorjał ten ogłosiliśmy wczoraj — Red.). Po odczytaniu memorjału rektorów, **Komisja przystąpiła do dalszej dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy akademickiej.** Kilkakrotnie zabierał głos senator **Głąbiński** z Kl. Nar., uzasadniając zgłoszone przez ten Klub poprawki. Referent projektu sen. **Rostworowski,** imieniem większości rządowej **domagał się odrzucenia zgłoszonych wniosków. Komisja zakończy dziś obrady nad projektem.**

Dotychczasowe stanowisko większości pozwala przewidywać, **że wszystkie poprawki zmierzające do zmiany zasadniczych postanowień będą odrzucone a projekt będzie przyjęty z kilkoma poprawkami referenta,** które — (w dyskusji określono je jako **„grzecznościowe“ w stosunu do profesorów) — projektu nie zmieniają.**

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.) Senacka Komisja Oświatowa zakończyła obrady nad projektem **ustawy o szkołach wyższych, uchwaleniem projektu.** W sobotę znajdzie się on **na plenum Senatu.** Sejmowa Komisja Oświatowa uchwaliła późnym wieczorem **ustawę o stypendjach dla słuchaczy wyższych uczelni.**

Wszechwładza ministra przy rozdziale stypendjów akademickich

Warszawa, 1. 3. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym, gdy Komisja Oświatowa Senatu kończy prace **nad ustawą o szkołach akademickich, Komisja Oświatowa Sejmu** przystąpiła już do obrad **nad innym projektem, który ma zapewnić ministrowi przemożny wpływ na cało kształt życia akademickiego.** Jest to projekt **ustawy o stypendjach dla studentów szkół wyższych.** Według tego projektu **wszystkie podania o stypendja a więc i takie, których uczelnie nie popierają, mają być oddane do rozpatrzenia Ministerstwu W. R. i O. P.**

Na dzisiejszem posiedzeniu referował projekt poseł **Czuma.** Po otwarciu dyskusji przedstawiciel Kl. Nar. zażądał odczytania **memorjału rektorów, odnoszącego się do tej ustawy. Memorjał ten odczytano.** Zanim treść jego będzie można szerzej przedstawić, **należy zaznaczyć, że rektorzy zaznaczają, iż projekt rozszerza władzę administracyjną do rozmiarów wszechwładzy.** Rektorzy zapytują w memorjale, **na jakich podstawach będzie minister opierał swoje decyzje w sprawie stypendjów,** przyczem zwrócono uwagę, że jeżeli wszystkie podania będą odsyłane do Ministerstwa, to wywoła to nawał pracy dla wielu referentów. Projekt, o ile stanie się ustawą, wywoła starcia i konflikty. W zakończeniu memorjału wyraża opinję, że przed opracowaniem projektu o stypendjach **leżało się porozumieć z rektorami.** W dyskusji przemawiał przeciwko projektowi **poseł Langer** (Ludowiec)), poseł **Piotrowski** z PPS i **Kornecki** z Kl. Nar.

Wygrane dolarówki.

Warszawa. (PAT). Dzisiaj odbyło się **ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej** III. ser. Główniejsze wygrane są następujące: dolarów **40.000** wygrał nr. 1329; dol. **8.000** nr. 980.330; po **3.000** nr. 661.100 925.751 105.598; po **1.000** dol. nr. 1.124.537 466.167 1.401.653 431.039 940.913; po **500** dol. nr. 74.709 947.743 1.250.582 996.639 964.039 593.937 1.396.814 1.323.439 447.500 44.548.

ZMIANY W POSELSTWACH HISZPAŃSKIEM I BELGIJSKIEM.

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). W najbliższym czasie przybędą do Warszawy dwaj nowi posłowie państw obcych w Warszawie: poseł hiszpański p. **Serrat** i belgijski p. **d'Avignon.**

JĘZYK SŁOWIAŃSKI W PROGRAMACH SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. toczy się **narada w sprawie programów w szkołach średnich.** W szkołach handlowych ma być wprowadzony **jeden język słowiański: czeski albo rosyjski.**

REDUKCJE ZAROBKÓW W KROŚNIE.

Lwów 1. 3. (Telef. wł.) W **hucie szklanej** w Krośnie nastąpiła **przerwa w pracy. Właściciele huty zalegają z zapłatą robotnikom 80.000 zł. i żądają obniżki w wysokości 15%.** Konferencja z udziałem delegatów robotników **nie dała wyników.** Proponowane jest przeniesienie rokowań na teren Ministerstwa Opieki Społecznej. Dyrekcja **fabryki gumy w Krośnie zażądała** od robotników **podpisania nowej umowy, obniżającej płace o 14%, na co robotnicy się nie zgodzili.** Fabrykę unieruchomiono.

—o—

TRAGICZNY WYPADEK W MIESZKANIU STARUSZKI.

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.) Przy ul. **Hożej 5** w mieszkaniu Zofji Kubackiej **wybuchł koło północy pożar.** Pożar powstał w pokoju sublokatorki, **staruszki Heleny Pagowskiej, b. nauczycielki.** Straż pożarna ugasiła ogień. **Pagowską znaleziono na łóżku martwą ze spaloną prawą ręką.** Prawdopodobnie **niedowidząca** Pagowska przy zapalaniu świecy upuściła zapałkę na pościel i przez to spowodowała pożar.

O czem piszą inni?..

„Małpa“, „brzytwa“ i „gardło“.

P. Dunin-Borkowski b. wojewoda lwowski i poznański za czasów sanacji, zaczyna od jakiegoś czasu frondować. Pisuje w „Buncie Młodych“ (organie też frondującej sanacyjnej młodzieży konserwatywnej). Z tej racji karci go „Słowo Polskie“. Nazywa go „indywidualistą politycznym“, — wyrzuca mu, że schodzi „często (!) na bezdroża pojęciowe“. Krótko mówiąc, odkąd p. Borkowski złożył urząd wojewody — oświadcza „Słowo Polskie“ — stał się „heretykiem“ w stosunku do „Obozu“ sanacji... W szczególności nie podoba się „Słowu Polskiemu“ żądanie p. Borkowskiego, by ludności dać samorząd.

„Dziś — twierdzi organ sanacji — dać Polsce zupełnie swobodne w swych ramach samorządy lokalne — to znaczy rozpętać w niej orgję warcholstwa. Autonomja szkół wyższych niech będzie tu dla p. Borkowskiego pouczającym przykładem. Co z niej zrobiono?... Gniazdo intrygi politycznej i sposób wychowania tysięcy buntowników... Ale nie takich szkodliwych, lojalnych... z „Buntu Młodych” (t. j. młodych konserwatystów) tylko stopniowo zaprawiających się do wydania wojny Państwu.

Człowiek goli się brzytwą, małpa — podrzyna sobie gardło... Z każdem narzędziem należy umieć się obchodzić. Decydującym czynnikiem jest tu rozwojowy poziom. Poziom myślenia politycznego w Polsce jest niski. Dlatego z samorządami postępować trzeba ostrożnie“.

Bezwątpienia! „Poziom myślenia politycznego w Polsce jest niski“! Tem sobie tłómaczymy wiele rzeczy z ostatnich lat. Ale chyba nie jest on niski w kołach profesorskich, które tak ofiarnie i zdecydowanie bronią samorządu uniwersytetów.

Co się zaś tyczy tej „brzytwy“, którą małpa podrzyna sobie gardło, gdy człowiek się nią goli bez szkody dla gardła, to naszem zdaniem małpa w tej chwili manewruje brzytwą koło gardła społeczeństwa — i przeciw temu właśnie protestuje p. Borkowski.

Polscy komsomolcy.

Wystąpienie komunistycznej posłanki, p. Ignasiak, w sejmie za oddaniem Pomorza Niemcom nasuwa „Słowu“ wileńskiemu tym razem trafne uwagi.

„Dobrze się stało, — pisze organ sanacyjny — **że oddania Pomorza Niemcom domaga się komunistyczna posłanka; świetnie się stało, że na Śląsku, gdzie Niemcem jest fabrykant a Polakiem robotnik, rozrzucają komuniści proklamacje za oddaniem tej ziemi Niemcom. Ułatwia to grę, daje to znakomitą ilustrację wywodom wrogów komunizmu. Machnęło to cebrem lodowatej wody po łbach naszych domowych zwolenników „komunizmu narodowego“, po papierowych snach „Legjonu Młodych” z jesieni (i nie z jesieni) zeszłego roku kiedy jasno i wyraźnie powiedziano, że Polska winna wejść w skład gospodarczy i polityczny, cokolwiek samodzielniejszy Sojuza Sowietskich Socjalisticzeskich Republik“.**

A swoją drogą jest to ciekawy przykład „spoistości“ B. B., jeśli jeden odłam drugiemu odłamowi wypomina komunistyczne tendencje!

„Beznadziejna pustka“ i „skandale“.

Frondująca „Nowa Ziemia Lubelska“, organ „najwierniejszych“ piłsudczyków, taki daje obraz stosunków panujących w BB.:

„Metody panujące w Be Be doprowadziły do dziwnego zjawiska, że B. B. mimo wszelkich pozorów jest jak ów wielki dom, opuszczony przez lokatorów, w którym coś straszy a po pustych salach wyprawiają harce szczury i myszy. Jeszcze na górnych poselskich piętrach żyją różni ludzie za djety i zaszczyty, ale z parteru wszystko się powoli wynosi. Liczna służba opuściła swe posterunki, rozbiegła się po świecie szukać szczęścia w innych warunkach. W terenie nic się nie dzieje. **Przeraźliwa pustka ciemności rozświecana skandalami“.**

Tak jest w organizacji BB. A w prasie sanacyjnej:

„Jedno — pisze „Nowa Ziemia Lubelska“ — zasadnicze wrażenie : **beznadziejna** pustka ideowa. W kronice i informacjach błaka się nagi, **bezwstydny serwilizm.** Sztuczny entuzjazm bez wiary, o napuszonym stylu, mającym zastąpić uczucia wiernopoddańcze dla luzowanych dostojników, bez rumieńców życia, bez temperamentu. Te same nastawienia „Iskry”, nawet te same artykuły“.

„Przeraźliwa pustka“, „bezwzględny serwilizm“, „dom opuszczony przez lokatorów“... To nie opozycyjny organ pisze, ale organ „najwierniejszych“.

Jak to było naprawdę?

ROLA P. P. ZAKRZEWSKIEGO, STEFKI I CZERNEGO W ŚWIETLE FAKTÓW.

W toku walki o wolność i niezależność nauki polskiej, do której trumny komisja senatu przy czynnym współudziale wice-ministra ks. Zongołłowicza, przybija z takim wstydliwym pośpiechem ostatnie gwoździe, i pan minister Jędrzejewicz i nieliczni jego zwolennicy podkreślali niejednokrotnie, że nie są ani w akcji **antyuniwersyteckiej odosobnieni,** że, wbrew stanowisku rektorów wyższych uczelni, **popiera ich poważna grupa profesorów.** Jeszcze parę dni temu przewodniczący komisji oświaty i kultury senatu, prof. Zakrzewski, wyjaśnił, że określenie opinji prezesa Kostaneckiego i rektora Kutrzeby jako jednostronnej, jest bardzo trafne, bo poza ich opinją **istnieje jeszcze inna, pozostająca z pierwszą w zasadniczej sprzeczności.** Łatwo się można domyślać, że pan minister i prof. Zakrzewski, mówiąc o poważnej grupie profesorów **mieli na myśli Towarzystwo Kultury Akademickiej** we Lwowie, które, sądząc z komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej, ogłoszonego z dnia 18 stycznia rb. w „Słowie Polskiem“ powitało „**z uznaniem i zadowoleniem projekt ministra zasadniczej reformy o szkołach akademickich“.**

Jak było naprawdę z tem „uznaniem i zadowoleniem“, dowiadujemy się z artykułu prof. Ryszarda Ganszynca p. t. „Walka o szkoły akademickie“, zamieszczonego w ostatnim zeszycie „Przeglądu Humanistycznego“. Przypominamy, że prof. R. Ganszyniec, **głośny przed paru laty ze swych antyreligijnych wystąpień we Lwowie, należy do obozu prorządowego, co zaznacza dwukrotnie w swym artykule, deklarując swe „zaufanie do obecnego ministra oświaty i do obecnego rządu“.**

Nie będziemy streszczali ogólnych uwag prof. Ganszynca o ustawie o szkołach akademickich, uwag krytycznych i niepozbawionych cech pewnej oryginalności, a przejdziemy odrazu do tego, co to jest Towarzystwo Kultury Akademickiej, do roli, jaką odgrywał w sprawie projektu ministra Jędrzejewicza senator prof. Zakrzewski i do charakterystyki wystąpień w komisji Sejmu dwóch rzeczoznawców sanacyjnych p. p. Stefko i Czernego.

Towarzystwo Kultury Akademickiej powstało mniej więcej przed dwoma laty z inicjatywy senatora prof. St. Zakrzewskiego. Zetknęli się w nim profesorowie wyższych uczelni we Lwowie. Jak przypuszcza prof. Ganszyniec, **węzłem, łączącym wszystkich było „negatywne ustosunkowanie się do programu i metod narodowej demokracji** i dalej szczera chęć twórczej pracy w nowym duchu“. Z różnych motywów dążono do unowocześnienia obecnej ustawy uniwersyteckiej, lecz do przedłożenia wspólnego projektu nie doszło Wskutek antagonizmów politycznych, Towarzystwo Kultury Akademickiej **wystąpiło z własnym projektem, senat zaś akademicki — z własnym.** Oczekiwano, że minister Jędrzejewicz, **informowany o tych sprawach przez sen. Zakrzewskiego weźmie przynajmniej za podstawę dla projektu ministerjalnego projekt Towarzystwa Kultury Akademickiej.**

Nastąpiło jednak **rozczarowanie... „Pierwotny ministerjalny projekt ustawy o szkołach akademickich, niedbały w formie, z rażącą ignorancją instytucyj akademickich, NIE ZNALAZŁ DOSŁOWNIE ANI JEDNEGO OBROŃCY ani na wydziałach, ani też w łonie Towarzystwa Kultury Akademickiej“.** Jak informuje dalej prof. Ganszyniec, przed wniesieniem projektu ustawy pod obrady sejmowej komisji oświatowej Towarzystwo to odbyło jedno posiedzenie dyskusyjne. Z **pośród kilkunastu mowców (wśród nich także prof. Czerny) ANI JEDEN GŁOS nie wyraził zadowolenia lub uznania dla tej formy inicjatywy ministerjalnej.** „Tem więcej — pisze prof. Ganszyniec — nas zdziwiło, **że podano do prasy z tego posiedzenia komunikat, iż „Towarzystwo Kultury Akademickiej wita inicjatywę pana ministra“** i t. d. Zdziwiło to nas tak dalece, że **dla wyjaśnienia genezy tego komunikatu poważna część członków zażądała natychmiastowego** zwołania nadzwyczajnego zebrania Towarzystwa Kultury Akademickiej, **gdzie w obronie przypartego do muru prezesa Towarzystwa,** prof. Stefki, wreszcie senator Zakrzewski **wyjaśnił, że to on KOMUNIKAT TEN WYSTYLIZOWAŁ PRZED POSIEDZENIEM,** a po posiedzeniu **wręczył go przyprowadzonemu ze sobą przedstawicielowi P. A. T. imieniem prezydjum Towarzystwa Kultury Akademickiej.**

Postępowania tego nie uważa prof. Ganszyniec „**ani za kulturalne, ani za akademickie, gdyż na podstawie przebiegu posiedzenia można spokojnie twierdzić, że komunikat ten miał na celu poprostu** ZMYLENIE **opinji społeczeństwa, a zwłaszcza komisji oświatowej co do naszego sądu o wartości projektu i co do rzeczywistych nastrojów** „znacznej ilości profesorów“, która według zdania p. ministra, „w poczynaniach jego mu pomaga“, gdyż **oprócz prof. Stefki i Zakrzewskiego, ostro i uroczyście wszyscyśmy się odżegnywali od TEGO projektu“.**

Ta część artykułu prof. Ganszynca brzmi istotnie rewelacyjnie. Nie mniej ciekawa jest charakterystyka przemówień w sejmowej komisji oświatowej prof. Stefki i Czernego. Pisze o nich: „**Przemówienia Stefki i Czernego roją się od fałszywych twierdzeń; jedno twierdzenie, że „na każdem zebraniu młodzieży nawet w obrębie uniwersytetu był zawsze komisarz policji“, zostało na miejscu przygwożdżone jako nieprawdziwe.** Dalej zastanawiał się Stefko nad tem, czy projekt nowej ustawy krępuje w czemkolwiek wolność i rozwój nauki. **Wolelibyśmy** — pisze prof. Ganszyniec — **żeby te rozważania zostawił kompetentniejszym kolegom, którzy rzeczywiście wnieśli w polską naukę coś wartościowego, jak np. W. Sierpiński.** Reasumując swe uwagi o przemówieniu p. Stefki, pisze prof. Ganszyniec: „**Przypuszczam, że obrona projektu przez Stefkę wypadła dość mdle: Stefko nie przyniósł nic ze sobą, prócz nieznanego nazwiska i kilku „zdaje się“.**

Potem zajmuje się prof. Ganszyniec przemówieniem drugiego rzeczoznawcy sanacyjnego, prof. Czernego. „Trybuna silnie reagowała na roztupetowane exposé. **Reagowali też najbliżsi i życzliwi Czernemu koledzy — konsternacją, nietylko, że ich kompromitował poziomem i sposobem argumentowania, wykazującego wszystkie zalety i wady neofity, który pragnie zmazać w oczach słuchaczy swą przeszłość, lecz głęboka konsternacja zapanowała wśród kolegów zwłaszcza za bezczelne kłamstwa, które jako oświadczenie Czernego wydrukowano w gazetach.** Kłamstwem jest, jakoby Wydział Humanistyczny Uniwersytetu J. K. we Lwowie oświadczył się za projektem..., gdyż przytłaczającą większością oświadczył się za odpowiedzią Senatu na projekt ustawy“. Ogólna charakterystyka przemówienia prof. Czernego przez prof. G. wypadła bardzo niekorzystnie: „**Niewesołe więc są jego wywody, bo nie cechuje ich ta lojalność, której w polemice akademickiej zwykliśmy się doszukiwać“.**

Artykuł prof. Ganszynca stanowi świetny przyczynek do dziejów walki o wolność nauki polskiej. Rzuca ciekawe światło na nieznane dotąd bliżej kulisy tej sprawy, a ponadto stwierdza niezbicie fakt, że na 800 profesorów wyższych uczelni w Polsce, tylko czterech, pp. Zakrzewski, Stefko, Czerny i Wałek-Czernecki poparli p. Jędrzejewicza i to przy pomocy metod, powiedzmy, mało... akademickich.

Tak w rzeczywistości wygląda owa „znaczna liczba profesorów“, na którą powoływał się pan minister w swych przemówieniach i wywiadach.

A. D.

Jak stosować ustawę o zgromadzeniach?

Na marginesie wywodów p. min. Pierackiego oświadcza „Gazeta Warszawska“, że nastroje opozycyjne nie szkodzą państwu, gdy ludność ma możność zetknięcia się ze swoimi przywódcami politycznymi.

„Z chwilą jednak — zauważa organ warszawski — kiedy legalne i jawne zetknięcie się przywódców z masami jest uniemożliwione, kiedy zgromadzona ludność chcąca dowiedzieć się tego, co ma myśleć i jak się zachować, zostaje bita i rozpędzona przez wynajęte bojówki, lub co gorsza, szykanowana przez złośliwą wykładnię ustawy, wtedy nastroje opozycyjne stają się zjawiskiem w najwyższym stopniu groźnem. Z nastrojów tych może powstać niebezpieczny rozkład i rozprzężenie, które wyzyskane przez organizacje wywrotowe, mogą zagrozić spoistości i bezpieczeństwu państwa. O tem powinni pamiętać ci, którzy dziś piastują władzę i stosują ustawę o zgromadzeniach“.

Pożar Reichstagu

a represje przeciw marksizmowi.

Czyn van de Luebbego został wykorzystany przez rząd Hitlera znakomicie i szybko. Tak szybko, że powstały podejrzenia, czy podpalenie Reichstagu nie jest prowokacją hitlerowską. Van de Luebbo nie oddał bowiem komunistom żadnej przysługi, przeciwnie zaszkodził im ogromnie. Pomógł natomiast rządowi hitlerowskiemu. Dał mu okazję do podjęcia wielkich represyj przeciw „marksizmowi“, do zawieszenia tych postanowień konstytucji niemieckiej, które gwarantują wolność osobistą i swobodę wypowiadania przekonań.

CZY PROWOKACJA?

Prowokacja nie jest wykluczoną. Po wojnie stosowana jest dość często. Sfałszowane odezwy, zamachy bombowe, w których nie było nawet bomby, sztucznie robione starcia na pograniczu — to są rzeczy, o których słyszy się często, które jednak wzburzają naiwne i łatwo wierne masy. Z naszych polskich doświadczeń możemy wymienić np. słynne „strzały w Sulejówku“ w nocy z 11 na 12 maja 1926 r., które odpowiednio oświetlone w dziennikach spotęgowały szybko wrzenie rewolucyjne.

Niemiecka „jedynka“ życzyła sobie zapewne jakichś nadzwyczajnych wydarzeń, któreby jej pomogły do osiągnięcia zwycięstwa w wyborach. Mogła wysłać na prowincję sfałszowane telegramy, zawiadamiające o wycofaniu niektórych list opozycyjnych lub o śmierci kandydatów, mogła odważyć się na „cuda nad urną“, ale oszustwa wyszłyby później na jaw. Natomiast w płonącym Reichstagu mogły były zginąć wszelkie ślady podpalenia.

Przeciwko przypuszczeniu, że pożar spowodowali hitlerowcy, przemawia jednak ta okoliczność, że chodziło o gmach wielki i piękny, drogi każdemu nacjonaliście niemieckiemu, a już opanowany przez hitlerowców, bo rządzony przez p. Goeringa, przewodniczącego poprzedniego parlamentu. Hitlerowcy nie są wprawdzie entuzjastami parlamentaryzmu, ale najzaciętszymi wrogami demokracji są komuniści. W Moskwie niema parlamentu. Z pogardą i lekceważeniem mówią komuniści o „gadalniach“ parlamentarnych. Jest więc bardzo możliwe, że podpalenia dokonał komunista, van de Luebbe.

ROZMIARY REPRESYJ.

Hitler i Goering wykorzystali sposobność. Zarządzili aresztowanie znacznej ilości działaczy komunistycznych, kazali przeprowadzić mnóstwo rewizyj i zawiesili prasę socjalistyczną, oraz komunistyczną. Uzasadnienie represyj przeciw socjaldemokratom jest oczywiście mocno naciągnięte. Były wprawdzie w ostatnich czasach próby zbliżenia między socjaldemokracją a komunistami, ale naogół partie te zwalczają się od szeregu lat mimo posiadania pewnych wspólnych celów. Ale jedni i drudzy są „marksistami“. A marksizm musi umrzeć, jak głosza hitlerowcy. Wymierzono więc cios socjaldemokracji, która zresztą jest groźniejszą dla hitleryzmu niż komuniści.

Zawieszono wolność prasy i tajemnicę listową. Ograniczono prawa rządów krajowych na rzecz centralnego. Utwierdzono w ten sposób pozycję Hitlera ogromnie.

SKUTKI W DNIU 5 MARCA.

Ale czy to wszystko zapewni hitleryzmowi zwycięstwo w dniu 5 marca? Wolno wątpić. Ogromna większość wyborców sformułowała sobie swe przekonania już chyba znacznie dawniej. Społeczeństwo niemieckie nie jest płynną masą, która wylewa się raz w tym, raz w innym kierunku. W roku 1932 było coś 5 głosowań i okazało się, że przesunięcia sił były stosunkowo niewielkie, zaledwie 1—3 procent. A hitlerowcy wraz z nacjonalistami potrzebują zdobyć jeszcze 9 proc. głosów, aby mieć 51 procent. To będzie trudne.

Coprawda należy się liczyć z tem, że wielu tchórzliwych wyborców odda głos na listę rządową. Będzie się używać dobrze nam znanego argumentu: „Poprzyjcie rząd“, bo w przeciwnym razie grozi niebezpieczeństwo komunistyczne“. No i wielu naiwnych ludzi odda głos na hitlerowską „jedynkę“, zapominając o tem, że oprócz „marksistów“ i hitlerowców są jeszcze inne stronnictwa, że komunizm wzrastał równolegle z hitleryzmem, który jest również radykalizmem, który jest sprawcą dzisiejszego chaosu i zamętu.

Szansom wyborczym „marksistów“ może także dużo zaszkodzić sparaliżowanie aparatu agitacyjnego, jakie nastąpiło skutkiem rewizyj, aresztowań i konfiskat.

ZAGRANICA WOBEC POSUNIĘĆ HITLERA.

Zagranicą przyjęto zarządzenia Hitlera dość krytycznie. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że represje mają oddziałać na wynik wyborów. Takie metody budzą wstręt na Zachodzie, przyzwyczajonym do uczciwych wyborów. Sama jednak walka z komunizmem spotka się zapewne zagranicą z uznaniem. Agitacja komunistyczna nie powinna być tolerowana. Partja, która za swój ideał uważa Sowiety, która gotowa jest do wywołania rewolucji i posługuje się terrorem, nie ma prawa powoływać się na swobodę przekonań. Hitler miałby słuszność, gdyby rozwiązał partję komunistyczną. Rzecz inna, że samemi represjami policyjnemi komunizmu się nie pokona.

Walka z komunizmem w Niemczech wywołuje wielkie zaniepokojenie w Moskwie. „Prawda“ narzeka, że „najciemniejsze“ siły współczesne „wypełzły ze swych nor, by stoczyć śmiertelny bój z proletarjatem“. Hitlerowców można istotnie zaliczać do „ciemnych“ sił, ale w walce z komunizmem słuszność jest po ich stronie.

Rozprawa z komunizmem w Niemczech ma także pewne znaczenie dla Polski. Berlin Królewiec, Gliwice i Bytom były dla komunistów polskich ważnemi placówkami Stamtąd otrzymywali pieniądze i bibułę. Jeśli te ośrodki propagandy bolszewickiej zostaną zniszczone, to „technicy“ komunistyczni w Polsce będą mieć jeszcze większe trudności.

Na ziemiach Rzeczpolitej

List pasterski w sprawie unijnej.

Ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, metropolita wileński, wydał ostatnio list pasterski, omawiający sprawę unijną. Ks. arcybiskup wspomina w nim w pierwszej części o atakach przeciwko pracy unijnej w obrządku wschodnio-słowiańskim, które pojawiły się w niektórych organach prasy wileńskiej. Ataki te godzą również w Stolicę Apostolską. Bezpodstawnie stawia się zarzuty, że propagowanie wschodnio-słowiańskiego obrządku utrudnia prawosławnym przyjmowanie katolicyzmu w obrządku łacińskim. Bezpodstawnym również jest zarzut rusyfikacji przez wschodnio-słowiański obrządek. Stwierdzając w drugiej części listu, że praca unijna nie jest szkodliwa ani dla Państwa Polskiego, ani dla Kościoła, a zwalczanie tej pracy jest wielce szkodliwe pod względem religijnym i społecznym, ks. metropolita zwraca się do wszystkich, by wszelkimi godziwymi środkami popierali w miarę sił i możności unję religijną.

Upadek sekty Hodurowców.

Na terenie Bydgoszczy kończy się sekta Hodurowców. Zdradził Hodura duchowny Zawidzki, ostatnio Hajduk, który złożył publiczne oświadczenie, że „działalność Hodurowców jest zgubna i szkodliwa". W tych dniach jeszcze dwóch pomocników Hodura w Bydgoszczy opuściło „wodza". Janik i Piechulski. Sekta, założona przez Hodura za pieniądze sekciarzy amerykańskich widocznie w Polsce się kończy. (KAP.)

Sejmik oświatowy Tow. Czytelń Ludowych

W poniedziałek w sali bibljoteki uniwersytetu poznańskiego odbył się doroczny sejmik oświatowy Twa Czytelń Ludowych, który zgromadził licznych delegatów komitetów powiatowych z trzech województw zachodnich.

Sejmik zagaił prezes Rady gł., b. woj. Bniński, poczem na marszałka sejmiku wybrano p. Kowalskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, ks. dyr. Ludwiczak wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności Towarzystwa.

W imieniu rady gl. wygłosił sprawozdanie prezes Bniński. Obszerne sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył mec. Wlazło, poczem zebrani uchwalili władzom Twa absolutorjum. Po obszernym referacie p. Tobolskiego p. t.: „Aktualność uniwersytetów ludowych typu duńskiego w Polsce" dokonano wyboru nowych członków rady gl. Ponownie wybrani zostali pp.: Zofja Żychlińska, Tadeusz Stark, Sebel i Wlazło, nowowybrani zostali inż. Suszczyński z Katowic i dyr. Adamczewski z Poznania.

Walka z handlem żywym towarem.

Dnia 16-go b. m. odbyło się w Warszawie Walne zebranie członków Polskiego Komitetu Walki z Handlem kobietami i dziećmi. Ze sprawozdania wynika, że mimo trudnego położenia finansowego w jakiem się Komitet znajduje i redukcji personelu, nie zmniejsza on intensywności swej pracy. Szczególniejszą uwagę Komitet poświęcił sprawom propagandy zarówno krajowej jak i zagranicznej (wysłano 1.138 paczek zawierających materjał informacyjno-propagandowy oraz około 35.000 plakatów ostrzegawczych), badaniu metod pracy analogicznych instytucyj zagranicą i dostosowywaniu ich do naszych potrzeb, oraz wciąganiu do współpracy jak największej liczby organizacyj społecznych. Misje dworcowe pomimo znacznie zmniejszonych subsydjów **udzieliły w tym czasie pomocy przeszło 183.000 podróżującym kobietom.**

Tyfus grasuje w Łodzi.

Na przedmieściu Łodzi t. zw. Batutach zanotowano od kilku tygodni epidemję tyfusu brzusznego. **Na Batutach mieszkają najbiedniejsi robotnicy oraz tysiące bezrobotnych.** Nic dziwnego, że epidemja rozszerza się bardzo gwałtownie, mimo akcji zapobiegawczej władz sanitarnych. Ostatnio zamknięta została szkoła powszechna przy ul. Starka, wobec stwierdzenia, iż kilkunastu uczniów tej szkoły zachorowało na tyfus.

Strajk w magistracie warszawskim.

Pracownicy magistratu warszawskiego uchwalili ogłosić demonstracyjny strajk. Rozpocznie się on w najbliższym czasie. We wtorek w południe członkowie rządu zastanawiali się nad techniczną stroną przeprowadzenia akcji demonstracyjnej, która ma być **aktem protestu przeciwko rozciągnięciu Kas Chorych na pracowników samorządowych, przeciwko nieregularnemu wypłacaniu poborów oraz zmniejszaniu uposażeń.**

SAMOBÓJSTWO MATKI SIEDMIORGA DZIECI. W Oświęcimiu popełniła samobójstwo skacząc z 4-tego piętra jednego z domów niejaka Basser. Powodem tragicznego czynu była nieuleczalna choroba i rozstrój nerwowy. **Samobójczyni osierociła 7-ro nieletnich dzieci.**

Komuniści podpalili Reichstag

TWIERDZI OFICJALNY KOMUNIKAT RZĄDU. — SPRAWCY PODPALENIA ZBIEGLI PODZIEMNYM KORYTARZEM.

Wo wtorek popołudniu urządzono w gmachu Reichstagu **wizję lokalną, przy której obecny był sprawca zamachu Holender van der Luebbe.** Chodziło o ustalenie sposobu podłożenia ognia w poszczególnych miejscach i nagromadzenia niezbędnego do podpalenia materjału łatwopalnego. Ogłoszony komunikat stwierdza, że **niemożliwem było, aby sam Luebbe dokonał swego czynu w tak krótkim czasie,** jakim rozporządzał. Według doniesień prasy odbyło się również skonfrontowanie Luebba z przywódcą frakcji komunistycznej Torglerem. O wyniku konfrontacji brak wiadomości. Komunikat biura Conti stwierdza równocześnie, że znaleziono dostateczne dowody, **że Torgler nietylko przebywał kilka godzin w Reichstagu razem z van der Luebbem, lecz również z kilku innymi sprawcami podpalenia.** Korytarzem podziemnym do miejsca instalacji ogrzewania centralnego, łączącym gmach parlamentu z domem prezydenta Reichstagu mieli oni uciec z Reichstagu.

Urzędowa pruska agencja prasowa donosi, że dotychczasowe oficjalne dochodzenia wykazały, że do nagromadzenia materjału łatwopalnego

potrzeba było conajmniej 7 ludzi

a do podłożenia ognia jednocześnie w wielu miejscach conajmniej 10. **Sprawcy wzniecenia pożaru musieli być bardzo dobrze obznajomieni z rozkładem olbrzymiego budynku,** co możliwe jest tylko po długotrwałem swobodnem poruszaniu się w gmachu. Najcięższe poszlaki co do udziału w podpaleniu istnieją przeciwko partji komunistycznej, **który ostatnio niezwykle często zbierali się w Reichstagu pod różnemi pozorami.** Na tę znajomość rozkładu budynku i służby wartowniczej wskazuje również fakt schwytania na gorącym uczynku tylko komunisty — Holendra, **który wskutek nieznajomości rozkładu gmachu nie zdołał zbiec.** Aresztowany sprawca brał udział w obradach komunistycznej komisji wykonawczej i przeforsował swój udział zamachu. Dochodzenia wykazały pozatem, że trzej świadkowie naocznie na kilka godzin przed pożarem

widzieli van der Luebbego w towarzystwie posłów Torglera i Koehnena

w kuluarach parlamentu. Opuścili oni budynek po zamknięciu wejścia dla posłów około godz. 10 inną drogą. Wobec tego, że w tym czasie nastąpiło podpalenie istnieją poważne poszlaki przeciwko nim, że brali udział w zamachu. Zaprzecza się wreszcie temu że poseł komunistyczny Torgler oddał się dobrowolnie w ręce policji. Stwierdzono natomiast, że proniósł on o pozostawienie go na wolnej stopie, gdy ucieczka okazała się niemożliwa. Prośby tej nie uwzględniono i nastąpiło aresztowanie.

B. pos. Palijew w więzieniu.

We wtorek rano został we Lwowie aresztowany b. poseł Palijew, redaktor „Nowego Czasu", organu opozycji w obozie UNDO. Aresztowanie jest wynikiem prawomocnego wyroku sądowego, skazującego Palijewa na cztery miesiące więzienia. W ostatnich czasach Palijew wykazywał znaczną ruchliwość w życiu politycznem. Głośną zwłaszcza była sprawa jego wystąpień przeciw prezesowi „ukraińskich Lubów" i zapowiedziana bezwzględna opozycja w łonie UNDO przeciw Centr. Komitetowi tej partji za jego uchwały aprobujące „luhowa" politykę dra Daszkiewicza.

—§—

45 OSÓB ARESZTOWANO ZA OSZUSTWA POBOROWE. Na polecenie władz prokuratorskich w Warszawie, policja i żandarmerja wojskowa dokonała licznych aresztowań w związku z dalszem ujawnieniem szczegółów **afery poborowej Proki.** Aresztowano też kandydatów, **którzy ubiegali się o zwolnienie z wojska drogą nielegalną,** przyczem liczba aresztowanych w związku z tą aferą wynosi obecnie 45 osób.

KOMORNIKOWI SPALONO AKTA. W Tyczynie, pow. Rzeszów nieznani sprawcy podpalili kancelarję, **w której znajdowały się księgi i dokumenty komornika J. Bałusza,** który na niedziele wyjeżdża do Rzeszowa gdzie mieszka jego rodzina. Jak się okazało osobnicy ci spalili akta w piecu piekarskim. **Widocznie chodzi tu o akt zemsty lub podpalenie z inicjatywy osób, mających coś z komornikiem do czynienia.**

WYROK NA JUBILERA WABIA-WABIŃSKIEGO. Sąd apelacyjny warszawski zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący znanego jubilera Wincentego Wabia-Wabińskiego **na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary.** Od wyroku w pierwszej instancji założył odwołanie urząd prokuratorski, domagając się podwyższenia kary i niezawieszania jej. Oskarżony na rozprawie apelacyjnej wyjaśnił, **że został zrujnowany kilkakrotnemi kradzieżami w sklepie jubilerskim, a dobił go kryzys.** Zaciągnął wówczas szereg pożyczek na lichwiarskie procenta. **Doszczętnie zniszczyli go zaś lichwiarze ze sforą licytantów.** Wszystkie pretensje poszkodowanych zostały uregulowane w drodze ugody wekslami i spłatami.

„MENNICA" W KUŹNI. We wsi Łosice, powiat siedlecki, władze policyjne wykryły w kuźni braci Serwickich zakonspirowaną mennicę, **w której bito fałszywe monety 50-groszowe, oraz jedno i dwuzłotowe.** W wyniku dochodzeń **aresztowano szajkę fałszerzy, złożoną z 9 osób.**

„Obala" „obalając" „obalone" wywody.

P. A. T. podając przebieg posiedzenia komisji oświatowej senatu przy udziale prof. Kostaneckiego i Rektora Kutrzeby, donosi:

„Zkolei zabrał głos sen. Rostworowski, który w dłuższem przemówieniu **obala argumenty mowców, obalając** jednocześnie opinje książki zbiorowej profesorów, **które wywody zostały już obalone** w dyskusji sejmowej".

Jeśli były już „obalone" w dyskusji sejmowej, to trzeba żałować p. sen. Rostworowskiego, że niepotrzebnie zużywał swoją energję na „obalenie" — jak twierdzi P. A. T. — już zniszczonych, zdruzgotanych, „obalonych" wywodów profesorskich.

Ś. p. ks. St. Mazurkiewicz.

Dnia 15 lutego br. obiegła Zagłębie Dąbrowskie i całą diecezję częstochowską żałobna wieść o niespodziewanym zgonie długoletniego proboszcza Dąbrowy Górniczej ś. p. ks. szamb. Stanisława Mazurkiewicza. Śmierć ta wywołała szczery i głęboki żal, gdyż ze zgonem ś. p. ks. szamb. Stanisława Mazurkiewicza schodzi do grobu postać niezwykle gorliwego, o niezłomnych zasadach duszpasterza, który w zakresie wiary nie znał kompromisu i śmiało i wytrwale, nie zrażając się żadnemi przeciwnościami, pilnował powierzonej sobie owczarni i krzewił zasady wiary.

Ś. p. ks. szamb. Stanisław Mazurkiewicz brał nadto żywy udział w życiu społecznem, nie uchylając się od żadnej pracy dla dobra ogółu, służąc chętnie radą i pomocą i jednając sobie ogólne uznanie i szacunek.

Ś. p. ks. szamb. Stanisław Mazurkiewicz urodził się w r. 1869 w Łabędziu. pow. pińczowskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1893. poczem wyjechał do akademji duchownej w Petersburgu. Po ukończeniu wyższego zakładu ze stopniem magistra św. Teologji wraca do kraju i obejmuje najpierw stanowisko prefekta szkolnego w Dąbrowie, później proboszcza w Łęce, Pogoni, a od roku 1917, w Dąbrowie Górniczej, gdzie bez przerwy pełnił swe obowiązki do ostatniej chwili życia. Śmierć przyszła niespodziewanie, gdy ś. p. ks. szamb. St. Mazurkiewicz nie chorował, jedynie szwankowało serce. Zmarł w 40 roku kapłaństwa a w 64 -ym roku życia. Eksportacja zwłok do kościoła odbyła się w piątek popołudniu, a w sobotę t. j. 18 lutego o godzinie 10 rano odprawione zostało przez ks. pral. Golę nabożeństwo żałobne w obecności ks. biskupa Kubiny, 64 księży i tłumu wiernych. Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami odprowadziły wielotysięczne tłumy ludności z kościoła na cmentarz. Ks. biskup Kubina prowadził kondukt i wygłosił nad grobem wzniosłe przemówienie, oddając hołd Zmarłemu. R. i. p.

Z całego świata.

Potrójny jubileusz dostojnika Kościoła.

We wtorek obchodził nuncjusz apostolski Sibilia potrójny jubileusz, a mianowicie 50-lecia święceń kapłańskich, 25-lecia biskupstwa i 10-lecia swej działalności w charakterze nuncjusza w Wiedniu. Prezydent Rzplitej Austrjackiej Miklas złożył mu z okazji jubileuszu serdeczne życzenia. Kanclerz Dollfuss wyraził nuncjuszowi Sibilli życzenia imieniem rządu austrjackiego.

Zakaz konkursów piękności w Turcji.

Urządzony niedawno w Stambule pierwszy turecki konkurs piękności, zakończony zwycięstwem panny Nazire Hanem, wywołał tyle zdań sprzecznych w prasie tureckiej, że poseł do parlamentu w Ankarze, Aka Gunduz, złożył w parlamencie wniosek o zakazanie raz na zawsze urządzania demoralizujących takich konkursów na obszarze państwa tureckiego. Przyjęcie tego wniosku jest zupełnie zapewnione.

Ojciec św. do kaznodziejów wielkopostnych.

W ubiegły poniedziałek Ojciec św. udzielił zwyczajem dorocznym posłuchania kaznodziejom wyznaczonym na Wielki Post do kościołów rzymskich. W wygłoszonem przy tej okazji przemówieniu Papież dał wyraz radości, że kaznodzieje wielkopostni zjawiają się u Ojca Chrześcijaństwa w przeddzień nietylko okresu specjalnie poświęconego trosce o dobro dusz, ale także w przeddzień nadzwyczajnego Jubileuszu kiedy działalność ich może okazać się szczególnie pożyteczną. Zaiste wielką to będzie dla Ojca św. pociechą, jeśli Rok Jubileuszowy przez modły i pokutę odnowi dusze, życzy więc, by praca kaznodziejska jak największą liczbę dusz przywiodła do źródeł zbawienia. Nie wielu zdaje sobie sprawę, że **cała nasza cywilizacja chrześcijańska,** z której dobrodziejstw tylu korzysta nie myśląc nawet o jej pochodzeniu, często nawet wrogo przeciw Bogu występując, **jest właśnie jednym ze szczęśliwych dla nas rezultatów Odkupienia.** Kończąc zaś Swe przemówienie Ojciec św. powiedział: Wynikiem wspaniałym, umożliwiającym ludzkości korzystanie z wielkich dobrodziejstw cywilizacji byłoby skierowanie dusz ku boskim aktom Odkupienia. Odczułoby się wtedy, jak kiełkuje pełna radości ufność w okresie marazmu i pesymizmu. Ufność tę poczuliśmy w Sercu Naszem w momencie powzięcia myśli o ogłoszeniu Roku Świętego i mamy mocną nadzieję że pod koniec Roku Świętego ludzkość pod każdym względem stać będzie lepiej. (KAP.)

—ooo—

SKUTKI PIJAŃSTWA SZOFERA. Na szosie między Krasnystawem a Żółkiewką wydarzyła się katastrofa samochodowa. Wskutek nadmiernie szybkiej jazdy autobus pasażerski wywrócił się do rowu, przyczem **9 osób odniosło ciężkie rany.** Poranionych przewieziono do szpitala w Krasnymstawie. Winę wypadku ponosi szofer, który był w stanie nietrzeźwym.

—ooo—

Skandaliczny proces finansowy w Bremie

Donoszą, że zapowiedziany na dziś w Bremie olbrzymi proces przeciwko generalnym dyrektorom koncernu „Nord-Wolle", największemu w Niemczech koncernowi włókienniczemu, braciom Nahusen, został odroczony do 14 marca. **Bracia Lahusen oskarżeni są o fałszowanie bilansów i niedozwolone manipulacje finansowe,** które ujawnione zostały w lipcu 1931 r. w związku z bakructwem koncernu „Nord-Wolle". Proces wzbudza wielkie zainteresowanie nietylko w Niemczech ale i zagranicą **ze względu na kolosalne rozmiary tego skandalu finansowego.** Koncern posiadał **75.000.000 marek kapitału zakładowego.** Jego fabryki zatrudniały 25.000 pracowników. W chwili ogłoszenia upadłości pasywa wynosiły **235.000.000 marek, wobec 39.000.000 marek aktywów.** Bankructwo koncernu przyczyniło się przedewszystkiem **do zachwiania „Darmstädter" und National Banku",** zaangażowanego na sumę **76 miljonów marek.** Również inne czołowe banki niemieckie, oraz wiele instytucyj finansowych londyńskich i szwajcarskich poniosło duże straty. Odroczenie procesu wywołało w Berlinie **liczne komentarze.** Prasa podkreśla, że bracia Lahusen pozostawali w **bliskim kontakcie z narodowymi socjalistami.**

Woldemaras o niebezpieczeństwie niemieckiem.

W litewskiem piśmie „Tautos Balsas" ukazał się artykuł Woldemarasa o obecnej sytuacji międzynarodowej. B. premjer uderza na alarm twierdząc, że Litwa jest w niebezpieczeństwie. Wobec tego jest obowiązkiem Litwy interesować się, co się dzieje wokoło, by można było przewidzieć, co będzie. Litwa obecnie pod względem politycznym jest bardzo zacofana.

Polska w polityce europejskiej z dnia na dzień traci zdaniem Woldemarasa swe znaczenie. Sama przez się Polska nigdy wielkiego znaczenia nie miała. Doniosłość nadawali Polsce politycy francuscy. Obecnie jednak Francja czuje się w stosunku do Polski zawiedziona i szuka sposobów porozumienia z Niemcami i zbliżenia z Rosją.

Polska nie ma i nie miała własnej polityki, pisze dalej Woldemaras. Nie brak oznak, że Polacy zaczynają stronić od opieki francuskiej i próbować dróg bezpośredniego porozumienia z Niemcami.

Co się tyczy Niemiec, są one tak pewne swego sukcesu, że w prasie niemieckiej spotyka się zdania, iż nie warto się spieszyć ze zmianą granic wschodnich, gdyż obecnie uzyskałoby się mniej, niż później, w przyszłości.

Ale największe niebezpieczeństwo grozi Litwie. Litwa w obecnym odmęcie politycznym pływa, jak łupina. Pisząc to wszystko jednak nie wypowiada Woldemaras, że Litwa powinna się porozumieć z Polską. Uparci są Litwini.

Moda

Gdy zdejmiemy futra...

Zima wprawdzie dopiero teraz zaczęła się na dobre, ale wiadomo, że w dziedzinie mody najbardziej niepraktyczna kobieta jest przewidująca, trzeba zatem już teraz myśleć o tem, co będzie, gdy futra zaczną ciążyć nam na plecach i trzeba będzie je zdjąć. Trzeba zatem trzymać się kalendarza i być na wszystko przygotowaną.

Płaszcze demi-saison odznaczają się męskim krojem ramion, które rozmyślnie są poszerzone prawie do karykatury. Lekko odstające na ramionach rękawy, czasem rodzaj sztywnych epolet, w cięcie w talji, męski krój wyłogów kołnierza — oto są cechy charakterystyczne płaszczów tegorocznych. Poszerzenie pleców ma na celu zwężenie bioder, które to złudzenie częściowo się udaje. Długość płaszczów pozostaje mniej więcej ta sama, co zeszłego roku: do połowy łydki, albo nieco dłuższe. Kolory modne — znowu różne odcienie granatowego i ciemnego szafiru.

Modele tegoroczne nie są przybrane futrem, agneaurasé lub breitschwantzami. Kołnierze angielskie, wycięcie szerokie, klapy otwarte. Od zimna chroni nie futro, lecz ciepły i bajecznie kolorowy szalik. Powróciła znowu też moda przybierania płaszczów skórą: np. do szafirowego płaszcza wyłogi kołnierza i mankiety z czarnej skóry.

Z materjałów na płaszcze używane są różne rodzaje szorstkich, chropowatych wełen, ale o jednym kolorze. Przetykane materje, t. zw. angielskie, nie są ostatnim krzykiem. Oczywiście, zawsze można nosić z takiej wełny kostjum angielski, albo płaszcz z gatunku tych, co nigdy nie wychodzą z mody i nigdy nie są też czemś najmodniejszem. Czyli — właśnie najpraktyczniejsze dla osób, liczących się z kieszenią.

Pod płaszcze nosi się bluzeczki i spódniczki angielskie w tym samym kolorze co płaszcz. Bluzki mogą być z crêpe-satin z kamizelką wełnianą lub włóczkową dla ciepła. Zdejmując kamizelkę, mamy elegancki strój wizytowy. O elegancji stanowi umiejętny dobór kamizelki, szalika i bluzki i zestawienie gustownych barw w połączeniu z płaszczem. Przy płaszczach o żywych barwach kapelusz powinien nie kontrastować z niemi, lecz odpowiadać im kolorem. Wiosenne kapelusze robione są ze słomki, naśladującej jedwab, albo z samego jedwabiu i odsłaniają cały tył głowy, zakrywając zato prawą część czoła aż po samo oko. Wszystkie mają małe, odwinięte rondka.

Wogóle zawsze kapelusz najbardziej stanowi o modzie, stawiając niejako pieczęć sezonu na całej sylwetce, ale nigdy jeszcze tak, jak w tym roku, kiedy tak krańcowo różni się od poprzedzających go nakryć głowy.

Anita.

250 rocznica urodzin Reaumur'a

28 lutego 1683 roku urodził się we Francji, na zamku rodzinnym pod La Rochelle, znakomity fizyk Reaumur. Jak to bywa często w życiu, sława i rozgłos związane zostały z uboczną pracą badacza, która nie miała większego znaczenia w oczach samego wynalazcy.

Nazwisko Réaumura zostało nazawsze związane w pojęciu ogółu z termometrem o 80-stopniowej skali podziału, niepamięć natomiast okryła wszystkie inne prace badawcze i wynalazcze na polu naukowem, które były plonem długoletniej pracy uczonego fizyka i przyrodnika.

Réaumur ulepszył tylko isniejące już wzory termometrów, określając ściśle punkt zamarzania i wrzenia, wprowadzając podziałkę 80-cio stopniową między tymi dwoma krańcowemi punktami i kontynuując ten podział i poniżej zera dla niskich temperatur. Termometr Réaumur'a, który był początkowo spirytusowy, a później rtęciowy, wyparł szybko z użycia niepraktyczny i nieścisły termometr gdańskiego optyka Fahrenheita, który jednak używany jest nadal w konserwatywnych pod tym względem krajach anglosaskich. Wkrótce po wprowadzeniu w życie termometru Réaumur'a wystąpił z nowym 100-podziałkowym termometrem astronom szwedzki Celsiusz. Termometr Celsjusza, ze względu na wygodniejszy podział na 100 stopni, wypiera stopniowo termometr Réaumur'a, a u nas w Polsce został oficjalnie uznany i do użytku zakwalifikowany tylko termometr Celsjusza.

Z prac naukowych Réaumur'a większy rozgłos zyskała w swoim czasie „Historja owadów“ oraz badania nad składem i właściwościami soku żołądkowego.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego

Rzeczy ciekawe

Jak powstały ogłoszenia matrymonialne

Kolebką ogłoszeń matrymonialnych jest Anglja. Dnia 18 lipca 1695 r. ukazały się w „Collection for Improvement of Husbandry entrade“ pierwsze dwa ogłoszenia matrymonjalne. Założycielem pierwszych pism matrymonjalnych był Hugton, ale ówcześni czytelnicy wyśmiali go i wyszydzili. Dopiero w 80 lat później przyjął się ten pomysł. Dzienniki „Daily Advertiser“ i „Public Advertiser“ ukazały się w niebywałej wprost ilości egzemplarzy, bo 20.000 dziennie. Prócz tego wydawano w r. 1785 niedzielne gazety, zawierające oferty małżeńskie, przyczem wśród 500—600 poszukujących w ciągu tygodnia, było 80% kobiet. W Londynie powstały specjalne instytuty zawierania małżeństw, „establissement“ i kluby, wydające prospekty, informacje i posiadające dokładne dane, dotyczące osób zainteresowanych. Kandydaci dzielili się na 4 klasy. Do klasy I-szej należeli ludzie młodzi, urodziwi i majętni, do II-giej starsi już i gorzej nieco sytuowani, do III-ciej jeszcze starsi, do IV-tej lekko ułomni, wdowcy, rozwodnicy i t. d. Rok 1830 był rokiem rozkwitu tego rodzaju przedsiębiorstw, a wiek XX. przyniósł ze sobą utrwalenie się tej instytucji w rozmaitych „Kurjerkach“.

Wypukłe obrazy na ekranie.

Angielski inżynier, Herbert Iw, znany ze swoich prac w dziedzinie telewizji, wynalazł sposób otrzymania wypukłego odbicia na ekranie. Dotychczasowe metody rozwiązania problemu wypukłości w kinematografji sprowadzały się do tego, że na ekranie rzucano na zmianę 2 odbicia — lewe i prawe. Widz, uzbrojony w specjalnie skonstruowane okulary, otrzymywał dzięki tym szkłom wrażenie przestrzeni trójwymiarowej. Niestety, był to sposób, nie dający się zastosować, gdyż zaopatrzenie całej publiczności w odpowiednie szkła byłoby zbyt trudne i kosztowne. Wynalazek inżyniera Iwa posiada tę zaletę, że trójwymiarowość obrazów wynika ze skombinowania skutków działania objektywu, oraz ekranu nowego typu. Objekt fotografuje się przed wklęsłem lustrem i otrzymane w ten sposób skażone odbicie przepuszcza się przez szkło pokryte siatką cieniutkich prostopadłych linij. Do projekcyj używa się ekranu, składającego się z rzędu równoległych prostopadłych smug, odpowiadających ilości linij na szkle siatkowem.

B.

KODEKS KARNY W ZASTOSOWANIU DO PSÓW.

Sąd apelacyjny w Rouen ogłosił oryginalny wyrok. Chodziło o to, że w wielu rzeźniach mięso uznane za niezdatne na sprzedaż, przeznaczone zostaje dla psów i sprzedawane po niskich cenach. Pewien mieszkaniec Rouen wniósł zażalenie na rzeźnika Brune, który sprzedał mu dla psa mięso krowy chorej na gruźlicę. Sąd skazał niesumiennego rzeźnika na 500 frs. kary, a czeladnika jego na 100 frs. Rzeźnik apelował, lecz sąd apelacyjny podwyższył mu jeszcze karę o 15 dni bezwzględnego aresztu pozatem pociągnął do odpowiedzialności zarządzającego rzeźnią, skazując go na jeden miesiąc aresztu.

—ooo—

CZY WIECIE, ŻE... W Czechosłowacji otrzymuje rocznie świadectwa szoferskie 25.000 osób. — Badania prof. Benjamin'a dowiodły, iż 90% dzieci „nerwowych“ stało się niemi na skutek urazów psychicznych w wieku od 2 do 3 lat. — 150 aparatów lotniczych, należących do osób prywatnych, zarejestrowanych jest w Czechosłowacji. — W celu stwierdzenia wewnętrznego stanu spoideł żelaznych na mostach stosuje się obecnie we Francji prześwietlenie rentgenowskie, które daje dobre wyniki przy grubości belek do 30 cm.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Ruch wydawniczy.

Ks. Józef Kłos: „PAN JEZUS PRZED SĄDAMI LUDZKIEMI“, sześć kazań pasyjnych z dodatkiem kazania na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Św. Wojciech.

Ks. Inf Kłos dobrze się przysłużył polskiemu piśmiennictwu homiletycznemu, daje już bowiem szósty tom kazań do rąk duchowieństwa. W kazaniach o „Panu Jezusie przed sądami ludzkiemi“ miło uderzają nas dwa momenty: staranne wykorzystanie Pisma św. i dostosowanie tematu do wielkich zagadnień współczesnych. Żydzi, dzieje ludzkości, państwa nowoczesne, kultura nowoczesna i rewolucje występują w sześciu kazaniach pasyjnych jako oskarżyciele Chrystusa i Jego Ciała Mistycznego: Kościoła katolickiego. Tematy te są oczywiście poruszone tylko w najgłówniejszych, koniecznych zarysach. Autor posiada dar zainteresowania czytelnika, wymowę piękną, choć nie wolny od zbyt może twardych wyrazów („lada chłystek“, „półgłówek“), zresztą bardzo rzadkich. W stosunku do Żydów jest w kazaniach może trochę uprzedzenia („nie wydali żadnych wybitnych filozofów“) (str. 39) („niema rewolucji, w którejby nie maczało palców żydostwo“ (str. 92).

Prawdziwą ozdobą tomiku jest kazanie o Zmartwychwstaniu. Jest głębokie i piękne. Nie wątpimy, że duchowieństwo skwapliwie skorzysta z treściwego dziełka ks. Kłosa.

Ks. Dr. F. M.

„RUCH KATOLICKI“, organ Akcji Katolickiej w Polsce, nr. 3 za marzec 1933 zawiera następującą treść: Ojciec święty o prasie katolickiej, prof. dr. Leon Halban: Znaczenie pracy ideowej i kulturalnej wobec problemów przesilenia współczesnego. Kierownictwo ludzi świeckich w Akcji Katolickiej, ks. H. Weryński: Zagadnienie wychowania kierowników Akcji Katolickiej, H. Sołtanówna: Katolicki ruch kobiecy, Halina Doria-Dernałowicz: Charakterystyka i zadania międzynarodowego ruchu kobiecego, Problemy Akcji Katolickiej w Polsce, Problem wyrabiania inteligencji katolickiej, ks. dr. K. Kowalski: Nauki rekolekcyjne, z piśmiennictwa, kronika. Administracja: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, IV p.

Sport.

Harcerstwo poznańskie.

Chorągiew Poznańska Harcerzy — składająca się z drużyn z terenu Województwa Poznańskiego — najliczniejsza i z wszystkich Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego, przekroczyła w r. b. liczbę 11.000 harcerzy. Drużyn liczyła Chorągiew w roku 1931 — 199, natomiast w roku 1932 stan drużyn powiększył się do 246. Hufców (skupiających w większych miastach kilka drużyn) było: w r. 1931 — 30, w r. 1932 — 39. Działalność Chorągwi rozciągała się w r. 1931 na 93 środowiska, w r. 1932 jest na terenie Chorągwi 106 środowisk.

Osobne miejsce poświęcić należy chłopcom od lat 6—11, których jest na terenie Chorągwi, jak wykazano powyżej 2.727, co stanowi w stosunku do r. 1931, wzrost o przeszło 1.000. Nie mniej interesująco przedstawiają się cyfry z akcji letniej w r. 1932. Urządzono: obozów wędrownych 25 z udziałem 215 harcerzy, obozów stałych 107 z udziałem 10.831 harcerzy, kolonij 17 z udziałem 463 harcerzy.

Pozatem odbył się pod Poznaniem Zlot Harcerstwa Wielkopolskiego, w którym wzięło udział przeszło 2.000 harcerzy.

Lekkoatleci Stanów Zjedn. w Europie.

Reprezentacja lekkoatletyczna Stanów Zjednoczonych, która w nadchodzącym sezonie startować będzie w kilku stolicach europejskich, została definitywnie ustalona w sposób następujący:

Mistrz olimpijski na 100 mtr. Billy Carr, Gene Venzke, Ben Eastman, skoczek wzwyż George Spitz, czarny sprinter Metcalfe, mistrz olimpijski w dziesięcioboju — James Bausch i mistrz olimpijski w płotkach — George Saling.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA NORWEGJI.

Wyniki odbytych niedawno mistrzostw narciarskich Norwegji dały wyniki następujące: 30 klm. — startowało 140 zawodników. Zwyciężył Sigurd Vestad w czasie 2:55:05 sek., przed Arne Rustadstuen — 2:57:06 sek.

W biegu na 17 klm. zwyciężył Rustadstuen w czasie 1:24:03 sek. przed Bergendahlem — 1:25:40 sek.

NOWY REKORD ŚWIATA W BIEGU ŁYŻWIARSKIM NA 3.000 MTR.

Norweski łyżwiarz Staksrud ustanowił nowy rekord światowy w biegu na 3.000 mtr., mając czas 4:59,1 sek.

Poprzedni rekord należał do Norwega, Engaestangena i gorszy był od wyniku Staksruda zaledwie o 0.1 sek.

PRZED MECZEM POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

Czynione są tu przygotowania do meczu piłkarskiego Polska—Czechosłowacja w ramach rozgrywek międzynarodowych o robotnicze mistrzostwo Europy. Mecz odbyć się ma w czasie świąt Wielkiej Nocy, prawdopodobnie w Sosnowcu.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 2: św. Pawła
Piątek 3: św. Kunegundy ces.
Piątek 3: wschód słońca o godz. 6.43, zachód o godz. 17.42.

JUBILEUSZ PRZEMYSŁOWCA P. Jan Oremus właściciel zakładu artystyczno-ślusarskiego w Krakowie, obchodził w dniu wczorajszym 25 lecie założenia swego warsztatu. Po nabożeństwie w kościele OO. Karmelitów Bosych, na którem byli obecni członkowie Bractwa Kurkowego z prezesem Dr. L. Schneidrem i wiceprezesem Dr. St. **Rowińskim** na czele, liczni przyjaciele Jubilata, Cech ślusarzy ze sztandarami i przedstawiciele licznych cechów krakowskich, w sali strzeleckiej odbyło się towarzyskie zebranie, w czasie którego składano Jubilatowi serdeczne życzenia. Pierwszy przemówił Dr. L. Schneider, prezes Bractwa Kurkowego, składając życzenia imieniem „braci strzelców“, którym Jubilat w roku bieżącym „króluje“, następnie star. radca magistratu naczelnik p. E. **Kubalski** imieniem prezydenta miasta i własnem, Ks. Prof. U. Jag. J. Kaczmarczyk, który podniósł, że Jubilat nietylko założył i rozwinął swój zakład w poważne przedsiębiorstwo, lecz zapewnił mu również dalszy pewny rozwój przez gruntowne wszechstronne fachowe wykształcenie następców, o czem wszyscy rękodzielnicy pamiętać winni. W dalszym ciągu składali życzenia: dyr. inż. Mianowski imieniem Izby handlowej i przemysłowej, arch. K. **Brzeziński** imieniem Izby budowniczych, p. **Figiel** imieniem Cechu ślusarzy swemu długoletniemu starszemu. p. **Kosobudzki** jako cechmistrz, który Jubilata do cechu przyjmował i na majstra „wyzwalał“, p. **Wayda** imieniem mieszczaństwa krakowskiego, wśród którego Jubilat cieszy się zasłużoną powszechną sympatją. Zebranie zakończył Jubilat serdecznem podziękowaniem wszystkim uczestnikom, których obecność i życzenia dodają mu sił i zapału do dalszej zawodowej i społecznej pracy.

Z TARGU KONI. Ogółem spędzono w dniu 28 lutego na targ w Krakowie 156 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 180 do 260 zł; za konie lekkie od 100 do 160 zł; za konie rzeźne od 20 do 40 zł. Ze sprzedanych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 4 sztuki, na rzeź miejscową 6 sztuk. Ceny nieco wyższe niż targu poprzedniego, popyt lekko wzmożony, tendencja zniżkowa.

W CELACH SAMOBÓJCZYCH zażyła wczoraj esencji kwasu octowego Zofja Derecka (ul. Lubelska 27) służąca, lat 40. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, polecił przewieźć denatkę do szpitala św. Łazarza.

WŁAMYWACZE DO BIUR T. S. L. MIELI WSPÓLNICZKĘ. Policja zatrzymała Albert Stefanję, lat 27, robotnicę, zam. w Starej Olszy, za współudział w włamaniu kasowem w T. S. L., oraz pod zarzutem ukrywania u siebie niebezpiecznych przestępców.

ZDERZENIE TAKSÓWEK. Wczoraj o godz. 3-ciej Dudek Franc., szofer taksówki, najechał na drugą taksówkę na zbiegu ulic św. Wawrzyńca i Bożego Ciała. Winę ponoszą obydwaj szoferzy z powodu szybkiej jazdy i niedawania znaków ostrzegawczych.

ZNALAZŁ SIĘ AMATOR NA KAKTUSY. Wilkowski Antoni, inspektor Ogrodu Botanicznego, zgłosił, że w nocy z 27 na 28 lutego, nieznany sprawca dostał się przez ogrodzenie do Ogrodu Botanicznego i skradł z cieplarni 4 kaktusy wartości 30 złotych.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. Dnia 3 b. m. jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

OSTATNI TYDZIEŃ TRWANIA WIELKIEJ WYSTAWY „SZTUKI“. Trwająca obecnie w Pałacu Sztuki wielka wystawa najstarszego w Polsce zrzeszenia „Sztuka“, która wywołała tak pochlebne opinje krytyki i spotkała się z wielkiem uznaniem zwiedzającej publiczności, trwać będzie jeszcze tylko tydzień, gdyż według zapowiedzi już 12 marca salony Pałacu będą mieściły nową ekspozycję, mianowicie wystawę grupy „Dziesięciu“, zbiorowe wystawy Krchy, Karszniewicza i grupy Związku Grafików. Obecnie trwająca wystawa „Sztuki“ jest ze wszech miar godna zwiedzenia dla swej wartości. Przeszło dwieście dzieł znakomitych artystów, oraz artystów młodszej generacji znalazło się na tej wystawie, która jakościowo stoi wysoko i daje dobry przegląd twórczości zrzeszonych w „Sztuce“ malarzy, posiadających świetnie zapisane nazwiska w dziejach plastyki, że wymienimy tylko najważniejszych, jak Axentowicza, Borowskiego, Dunikowskiego, Jarockiego, Karpińskiego, Kędzierskiego, Pieńkowskiego, Sichulskiego, Weissa — z najmłodszych Borysowskiego, Dadleza, Dzielińskiego, Hrynkowskiego, Majchra, Matuszczaka, Aneri itd. — Akcje Tow. są do nabycia w kasie Pałacu Sztuki codziennie. Tego roku ze względu na szereg niezmiernie ciekawych wystaw krajowych i zagranicznych akcje te powinny rozejść się w tysiącach egzemplarzy.

Zawody strzeleckie w Sokole.

W dniach 25 i 26 lutego br. odbyły się na strzelnicy krytej w gmachu Sokoła VII Powszechne Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej. Na otwarcie zawodów przybyli imieniem władz wojskowych gen. **Mond** i major dypl. **Zych**, im. miasta Krakowa wiceprezydent **Dr. Klimecki**, im. bractwa kurkowego **inż. Wasyliszyn**, im. W. K. S. Wawel mjr. **Rosołowski.** Imieniem władz sokolich powitał gości prezes Sokoła radca **Kubalski**, podkreślając znaczenie sportu strzeleckiego dla obrony państwa, oraz ciężkie warunki w jakich sport ten pracuje. Po powitaniu zaproszeni goście i reprezentanci władz sokolich oddali strzały do tarczy honorowej. Udział zawodników w porównaniu do lat ubiegłych wykazał znaczną obniżkę, wyniki techniczne natomiast pozostały na poziomie lat ubiegłych i w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco: w **konkurencji senjorów** z broni długiej z przyrządami: **I. Dr. Karol Bunsch 191 pkt., II. mjr. Rosołowski 182 pkt., III. Jan Kawiak 181 pkt**; z broni długiej odkrytej: **I. Dr. Bunsch 190 pkt., II. Kawiak 175 pkt.**; z broni krótkiej: **I. Kawiak 163 pkt., II. Dr. Bunsch 156 pkt.**, a **III. Kaz. Sokół 132 pkt.**; z wiatrówki na odległość 25 m. **I. Dr. Bunsch 149 pkt., II. Kawiak 123 pkt.**

W konkurencji II. klasy: z broni długiej otwartej: **I. mjr. Rosołowski 178 pkt., II. Kisielewski 161 pkt., a III. Sokół 157 pkt.** Z wiatrówki na odległość 15 m.: **I. Kisielewski, II. mjr. Rosołowski, III. Lisowski.** W ogólnej kwalifikacji odnieśli zwycięstwo: **I. Dr. Bunsch, II. Kawiak, a III. mjr. Rosołowski.**

Jako nowość poraz pierwszy na zawodach urządzanych przez Sokół wprowadzono **strzelanie z wiatrówki.** Konkurencja ta jakkolwiek nie pozwala na uzyskanie wyników zbliżonych do wyników z normalnej broni małokalibrowej, stanowi jednak dobrą zaprawę do wszelkich innych strzelań i zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie, ze względu na bardzo niskie koszta strzelania.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Panowie nie lubią miłości“.
Piątek: „Romans“.
Sobota: „Co tylko chcecie“ (gościnny występ Hanki Ordonówny).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Boczna ulica.
APOLLO: „Jasnowłosy sen“ (Liljan Harvey).
ŚWIT: „Komenda serc“.
UCIECHA: Ludzie z Hotelu (Greta Garbo).
SŁOŃCE: „Potępione dusze“, w roli gł. Pola Negri.
BAGATELA: „10-ty kochanek“ (Anny Ondra).
ADRIA: „Szary dom“.
SZTUKA: Ja w dzień... ty w nocy.
PROMIEŃ: C. K. Feldmarszałek z Vlastą Burianem.
ATLANTIC: „Kochaj mnie dziś“ (Janette Mac Donald i Mauricie Chevalier).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: Od 27 lutego do 3 marca film p. t. „Pat i Patachon pośród ludożerców“ (w gł. rolach: Pat i Patachon).

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w czwartek na przedstawieniu wieczornem, **po cenach zniżonych**, po raz ostatni w bież. tygodniu farsa Magdaleny Samozwaniec „Panowie nie lubią miłości“, w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego, w premjerowej obsadzie. Jutro w piątek wieczorem na przedstawieniu **po cenach zniżonych**, również po raz ostatni w bież. tygodniu, „Romans“ z dyr. Juljuszem Osterwą, Jaroszewską i Ruszkowskim w głównych rolach sztuki. — W sobotę wznowienie niegranej od długiego szeregu lat na naszej scenie, w nowym układzie i opracowaniu scenicznem Tadeusza Białkowskiego, komedji Wiliama Szekspira „Co tylko chcecie“ („Wieczór trzech króli“) z gościnnym występem Hanki Ordonównej w popisowej roli Violi, która dostarczy świetnej artystce w interpretacji postaci wykorzystania jej walorów wokalnych w pieśniach, specjalnie skomponowanych przez Prof. Kazimierza Meyerholda, który również całą szekspirowską komedję ujął w odpowiednie przepiękne ramy muzyczne. Dalsza obsada ról pp.: Granowska (Oliwia), Kostecka (Marjanna), Hierowski (Książę Orsino), Kondrat (Chudogęba), Kulakowski (Laiwoljo), Mazanek (Kapitan), Pągowski (Fabjan), Solarski (Trefniś), Staszewski (Walenty), Wełłeiko (Tobiasz Czkawka), Woźnik (Antonio), Woźniak (Sebastjan) i in. Nowa oprawa dekoracyjna Hieronima Zwolińskiego. Zapowiedź występu Hanki Ordonównej na scenie teatru miejskiego obudziła w najszerszych sferach naszego miasta zainteresowanie.

„WIECZÓR TRZECH KRÓLI“ SZEKSPIRA będzie tematem przedpremjerowej prelekcji, którą wygłosi Prof. Un. Jag. Dr. Roman Dyboski, jutro w piątek, w Kolegjum Wykładów Naukowych, o godz. 7 wieczór.

ADA SARI W „CYRULIKU SEWILSKIM“, wszechświatowej sławy śpiewaczka koloraturowa, wystąpi gościnnie w swej mistrzowskiej kreacji partji Rozyny, w komicznej operze „Cyrulik Sewilski“, w najbliższy poniedziałek wieczorem, w otoczeniu artystów naszej opery pp.: Szymonowicza, Romanowskiego, Mazanka, Pastównej, Mazurka, Kopycińskiego i Józefa Syroczewskiego, artysty lwowskiej opery, w partji doktora Don Bartolo. Opracowanie muzyczne dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserja Stefana Romanowskiego. Poniedziałkowe przedstawienie „Cyrulika Sewilskiego“ dane będzie **po cenach zniżonych**, na które kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

TEATR BAGATELA. Jak już donosiliśmy, we wtorek dnia 7 bm. w Teatrze Bagatela rozpoczyna występy zespół „BANDY“ stołecznej z Zulą Pogorzelską i Fryderykiem Jarosym na czele. Banda wystąpi z graną z wielkiem powodzeniem ostatnio we wszystkich stolicach europejskich operetką Suppe'go „Piękna Galatea“ odpowiednio zmodernizowaną przez mistrzów dowcipu jak Juljan Tuwim i Marjan Hemar. Wplecenie aktualnej satyry do fabuły zaczerpniętej z mitologji greckiej daje efekt niezwykły. — Obok Pogorzelskiej wystąpią: Żelichowska, Górska, Terné, Popielska, Gierasieński, Olsza, Parnel, Koszutski i inni. Bilety do nabycia w kasie Teatru „Bagatela“ od 10 do 1 pop. i od 4 do 8 wieczór.

—o—

Szpital OO. Bonifratrów.

w swej działalności w r. 1932.

Konwent OO. Bonifratrów wydał ostatnio sprawozdanie z czynności szpitalnej za rok 1932, a 323 działalności Zakonu na polskiej ziemi, w Krakowie. — Jak wiadomo, w r. 1921 oddano Konwentowi szpital Bonifratrów w Krakowie, zarekwirowany w r. 1913 przez Austrjaków na cele szpitala epidemicznego. Gmach szpitala oddano w stanie **zupełnej ruiny**, brak klamek, kurków wodociągowych, obdarte ściany, brak łóżek, bielizny, wanien i t. d. Remont szpitala, który przedsięwzięli OO. Bonifratrzy, trwał przeszło rok. Następne dziesięciolecie działalności szpitalnej Konwentu znaczyło się ciągłym postępem i ulepszaniem.

W roku sprawozdawczym ogólna ilość chorych na wszystkich oddziałach szpitala doszła do cyfry **1.982**, a ilość dni leczenia wynosiła **45.043.** Na oddziele chirurgicznym wykonano ogółem **1.392** operacyj, na oddziele ocznym — **648**, na oddziele uszu, nosa, gardła i krtani — **544.** Lekarzy szpitalnych było **18;** z pośród **1.982** chorych, wyleczyło się zupełnie **1.450**, w stanie znacznego polepszenia — **282**, niewyleczonych z powodu niezgodzenia się na operacje, lub nieuleczalności choroby — **63**, zmarło **92**, do leczenia na rok bież. zostało **95** chorych.

Na końcu sprawozdania Prowincjał Konwentu, O. Kajetan **Matysek**, oraz Przeor O. Eljasz **Ulmann**, dziękują wszystkim prymarjuszom, sekundarjuszom, lekarzom i praktykantom za owocną działalność względem chorych szpitala.

—o—

Powtórnie uwolniony od zarzutu rabunku

Wczoraj stanął przed Trybunałem Przysięgłych 19-letni **Jan Fudaliński**, oskarżony o to, że 22 czerwca ub. roku w lesie położonym między Krzyszkowicami a Kosocicami (k. Wieliczki) wyskoczył z zarośli, uderzył przechodzącą **Anielę Czortównę** lekko w twarz i zabrał jej z fartucha 9 złotych. Oskarżony do winy **nie przyznał się.** Fudaliński stawał przed Trybunałem Przysięgłych już raz, a to 9 listopada ub. r. i wówczas większością 8-miu głosów ławy przysięgłych uwolniony został od zarzutu napadu. Jednak Sąd **zawiesił werdykt** i sprawa ponownie odbyła się w dniu wczorajszym. Przysięgli jednogłośnie, 12-toma głosami, ponownie zaprzeczyli winie oskarżonego, wnosząc o natychmiastowe wypuszczenie Fudalińskiego na wolność. Sąd na podstawie werdyktu uwolnił oskarżonego od winy i kary. — Rozprawie przewodniczył s. s. o. Krupiński, wotowali s. s. o. Stuhr i Partyka, oskarżał prokurator Panek, bronił adw. dr. W. Steinberg.

Akademja ku czci królowej Jadwigi

odbędzie się 5 bm. w Domu Katolickim.

Uroczystość Królowej Jadwigi pod protektoratem Ks. Metropolity Sapiehy, a na dochód Arcyb. Kom. Ratunkowego dla bezrobotnych, urządzana staraniem Filareckiego Zw. Elsów w Złotej sali Domu Katolickiego w niedzielę, 5 bm. w południe, zapowiada się jak najlepiej i niewątpliwie stanie się nową manifestacją społeczeństwa na dowód, iż kult Jadwigi nie wygasł w sercach polskich, że przeciwnie, „budzenie świętej“, do którego nawołuje świeżo wydana broszura Ks. Staicha, przybiera coraz szersze kręgi. Na poranku niedzielnym wykonane zostanie siłami Szkoły Dramatycznej misterjum pióra Eli Oleskiej tp.: „Wawelska Pani“, złożone z 3 krótkich obrazów: „U sarkofagu“, „Z za rubieży“, „Przed krucyfiksem“; do których przygotowano odpowiednie dekoracje. — Uroczystość rozpoczną przemówienia Ks. kan. Van Roya i prof. dra Strumiłły. Początek o g. 11.45, koniec o 13.15. Uprasza się o punktualność. Dla uniknięcia ścisku na miejscu przy kasie, lepiej nabyć bilety (po 49 gr. lub 1 zł.) wcześniej w sklepie J. Wilczyńskiego, Rynek gł. 34.

Popisy łyżwiarskie i tombola.

Na cele Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Celem pomnożenia dochodów na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, odbędą się z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu **międzyszkolne popisy łyżwiarskie** krakowskiej młodzieży szkolnej, w dniu 2 marca b. r. o godz. 12-tej, na torze łyżwiarskim w Parku Krakowskim. Na ten sam cel odbędzie się **również** w niedzielę 5 b. m. o godz. 4-tej po południu, w Miejskiej Hali Wystawowej przy ul. Rajskiej, **wielka Tombola międzyszkolna** wszystkich szkół krakowskich, urządzona staraniem Komitetów Rodzicielskich i szkół. Z uwagi na udział szerokich warstw, oraz dobór fantów, imprezy te budzą żywe zainteresowanie u sportowców, jak również u amatorów, szukających szczęścia w loterji. Zbiórka na listy składkowe będzie ukończona 1 marca. Dobrowolne ofiary można wpłacać czekiem P. K. O. na konto Nr. 21895 na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w Warszawie, Al. Ujazdowskie 37.

„Orjentacja polityczna Mickiewicza na emigracji“.

odczyt pod pow. tytułem prof. dr. St. Pigonia odbędzie się 4 bm. o godz. 6-tej wiecz. w sali 62. Coll. Nov.

„Walka o Mandżurję“. Dziś na ten temat przemawiać będzie red. Mieczysław **Babiński**, w sali Nauk. Inst. Katol. (**Pijarska 7**), na zebraniu Kat. Zw. Przyjaciół Pokoju. Po referacie dyskusja. — Wstęp wolny.

„Bibljoteki jezuickie w XVIII. w.“. We czwartek dnia 2 marca b. r. o godz. 8-mej wieczór, w Czytelni Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, wygłosi Ks. Dr. St. Bednarski odczyt na temat: Bibljoteki jezuickie w. XVIII. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

„Papieże a kolonje“. Orjentalistyczne Koło Młodych przy W. S. H. w Krakowie organizuje cykl wykładów orjentalistycznych p. t. „Z zagadnień współczesnego Wschodu“. Wygłosić wykłady przyrzekli PP. Prof. Dr. W. Goetel, Prof. Dr H. Willman-Grabowska, Dr B. Katz, Prof. Dr T. Kowalski, Ks. J. Krzyszkowski T. J. Dr J. Nakaszydze, Prof. Dr J. Smoleński, Ks. J. Urban T. J. Wykłady odbywać się będą we wtorki i czwartki o godz. 19-tej, w sali 2 I. p. nowego budynku W. S. H: ul. Sienkiewicza 5. Wykład pierwszy p. t. „Papieże a kolonje“ wygłosi Ks. J. Krzyszkowski T. J., redaktor „Misyj Katolickich“, we czwartek 2-go marca. Wstęp 50 gr. — akademicki 20 gr.

—o—

NEKROLOGJA.

Ś. P. LUDWIK GÓRKA, Sodalis Marianus, właściciel znanego zakładu artystyczno-ślusarskiego w Krakowie, b. starszy cechu ślusarzy zmarł w dniu 28 lutego. Ś. p. Górka należał do generacji najstarszych i najbardziej zasłużonych rękodzielników krakowskich. Założony przez siebie zakład ślusarski rozwinął i postawił na wysokim poziomie, zdobywając za wykonane prace (m. in. na Wawel, na Powszechną Wystawę Kraj.) liczne odznaczenia, pochwały i uznania. Poza pracą zawodową do końca życia brał czynny i ofiarny udział w różnych stowarzyszeniach i organizacjach religijno-społecznych, jak Mieszczańska Sodalicja Marjańska, Tow. św. Wincentego a Paulo, „Radość Dziecka“ i w. in. Szczególnie bliskiemi były ś. p. Zmarłemu organizacje chrześcijańsko-społeczne, których był wiernym i oddanym członkiem. — Mieszczaństwu krakowskiemu ubywa jeden z najbardziej zasłużonych i najlepszą po sobie pamięć pozostawiający przedstawiciel tego stanu. Wydawnictwo i redakcja naszego pisma składa rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 9-ej rano do kościoła św. Marka a następnie na cmentarz rakowicki.

Życie gospodarcze.

Jak pogorszono ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Zmiany, wprowadzone w systemie ubezpieczeń społecznych dotyczą, gdy mowa o stałych zmianach, **rozszerzenia liczby osób, które będą miały prawa do świadczeń** a mianowicie ze świadczeń nie korzystają osoby: 1) których zatrudnienie posiada charakter pracy sezonowej — przez okres sezonu martwego (przyczem rozporządzenie ministra określi kategorje pracowników sezonowych, jak również początek i koniec sezonów); 2) które żyją we wspólnem gospodarstwie domowem z pracodawcą i pozostają do niego w stosunku pokrewieństwa i powinowactwa, z wyjątkiem przypadku likwidacji przedsiębiorstwa; 3) które utraciły zajęcie z własnej winy lub wskutek dobrowolnego ustąpienia bez uzasadnionego powodu.

W sprawie zmniejszenia i pozbawienia świadczeń prowadzone będą następujące uzupełnienia: Prawo do świadczeń ulega zawieszeniu: 1) jeżeli ubezpieczony otrzymał od pracodawcy odszkodowanie za rozwiązanie umowy — na okres, jakiemu odpowiada odszkodowanie 2) na czas korzystania z pomocy leczniczej, połączonej z umieszczeniem w zakładzie leczniczym, 3) na czas niezdolności do pracy z powodu choroby, 4) na czas ćwiczeń wojskowych i służby wojskowej, 5) na czas zajęcia przejściowego. 6) na czas aresztu prewencyjnego oraz na czas kary utraty wolności, 7) na okres sezonu martwego, 8) na czas pobytu zagranicą i 9) na czas trwania strajku.

Pozatem **Zakład Ubezpieczeń może pozbawić zasiłku**, o ile ubezpieczony nie stosuje się do przepisów o kontroli oraz nie chce uczęszczać do wskazanej przez Zakład szkoły zawodowej lub na kursy celem uzupełnienia przygotowania które ułatwiłoby mu otrzymanie pracy.

Prawo do zasiłków zasadniczo trwa **tylko 6 miesięcy**, okres ten może być przedłużony najwyżej o 3 miesiące jedynie pod warunkiem, że stan funduszów Zakładu Ubezpieczeń na to pozwala.

Zmiany tymczasowe „kryzysowe“ polegają na tem, że minister opieki społecznej ma prawo **przedłużyć t. zw. okres wyczekiwania do 12 miesięcy (obecnie 6 miesięcy).** Nadmienić należy, że okresem wyczekiwania nazywa się minimum czasu uprawniające do zasiłku, w ciągu którego ubezpieczony opłacał składki. Ponadto **minister może obniżać wysokość zasiłków,** przy podstawie wymiaru zasiłku od 120 do 220 zł. o 13. proc. 220 — 260 zł. o 23 proc., 260 — 300 zł. o 25 proc., 300 — 360 zł. o 28 procent, 360 — 420 zł. o 31 proc.. 420 — 480 zł. o 34 proc., 480 — 560 zł. o 38 procent. 560 — 640 zł. o 43 prc., 640 — 720 zł. o 48 procent i przy podstawie ponad 720 zł. o 53 procent. Obniżki te mogą być zastosowane również względem osób już pobierających zasiłki przyczem koniec okresu kryzysowego ustali Rada Ministrów.

Mniejsze obroty i mniej protestów wekslowych.

Liczba protestów wekslowych w Polsce stale się zmniejsza, skutkiem malejących obrotów handlowych i zaniku obrotów wekslowych, zwłaszcza przy sprzedażach ratalnych. W styczniu br. zaprotestowano na terenie całej Polski według danych G. U. S. **199.1 tys. sztuk weksli na sumę 45 miljonów zł., wobec 240.6 tys. szt. wartości 53.6 milj. zł. w grudniu.**

W województwie krakowskiem zaprotestowano w styczniu br. 12.2 tys. sztuk weksli na sumę 3.2 milj. zł..

Stosunek weskli zaprotestowanych do płatnych wyniósł według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w styczniu br. **10.6 proc.**, wobec 10 proc. w grudniu.

Fundusz drogowy prowadzi do ogołocenia kraju

z pojazdów mechanicznych.

We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie Małopolskiego Klubu Automobilowego. Uchwalono po dłuższej dyskusji rezolucję, stwierdzającą, że ustawa o Funduszu drogowym zarówno w stanie obecnym jak i przy projektowanej nowelizacji, spowoduje **zupełne ogołocenie naszego kraju z pojazdów mechanicznych**, kraju i tak już znajdującego się pod względem motoryzacji na szarym końcu państw kulturalnych. Uchwała stwierdza, że sprawa dróg w Polsce winna być rozwiązana wysiłkiem całego społeczeństwa, a próba nałożenia tego ciężaru **na nieliczną garstkę właścicieli pojazdów mechanicznych nie może dać żadnego wyniku.**

Oficjalne cyfry bezrobocia.

Według urzędowych obliczeń, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w całem państwie w dniu 25 lutego b. r. **wynosiła ogółem 286 255 osób, t. j. o 5.456 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.** Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 30.883 osób, **w Łodzi** z okręgiem 41.167, na **Śląsku** 85.910 osób.

Deficyt w budżecie państwowym wzrasta.

Jak donosiliśmy, deficyt budżetowy za styczeń bież. roku wyniósł **24 milj. 621 tys. złotych**, a więc cyfrę stosunkowo bardzo wysoką, skutkiem znacznego w tym miesiącu spadku wpływów skarbowych. Wpływy w porównaniu z grudniem były o 23 milj. zł. niższe, natomiast wydatki zmniejszyły się tylko o 7.4 milj. zł.

Ogólna suma dochodów skarbowych w styczniu wynosiła 156.277 tys. zł., ogólna suma wydatków — 180 milj. 898 tys. zł. Od początku roku budżetowego, do stycznia włącznie dochody państwowe wyrażają się kwotą **1,685.667 tys. zł.** a wydatki **1,860.875 tys. zł.** Deficyt za ten okres wynosi zatem 175 milj. ł., wliczając zaś pożyczkę zaciągniętą przez skarb w Banku Polskim w kwocie 70 milj. zł. — wyniesie on 245 milj. zł.

Spadek dochodów w styczniu br., w porównaniu z tymsamym okresem roku ubiegłego — rażący. Dochody skarbowe z podatków i opłat są o przeszło 19 milj. zł. mniejsze, wpłaty z przedsiębiorstw o przeszło 4 milj. zł. niższe, dochód z monopoli mniejszy o prawie 6 milj. zł. Większe są wydatki administracji, zwłaszcza minist. spraw zagran.. minist. spraw wojskowych, skarbu, oświaty, — większe wydatki na emerytury, większa wreszcie dopłata państwa do przedsiębiorstw.

Ostatnie dwa miesiące roku budżetowego zapowiadają się mniej korzystnie dla skarbu, gdyż poszczególne resorty starają się wyzyskać przed zamknięciem roku budżetowego, przyznane im kredyty. Nie pozostanie to oczywiście bez wpływu na ostateczną wysokość deficytu, obliczanego przypuszczalnie na około 300 miljonów złotych.

Krach bankowy w Stanach

Depesze z za Oceanu przynoszą alarmujące wiadomości o rozmiarach przesilenia bankowego w Stanach Zjednoczonych, przesilenia, w którem załamują się tysiące instytucji i ginie zaufanie depozytarjuszy do całego obecnego systemu bankowego w Ameryce. Kryzys nie dobiegł jeszcze bynajmniej końca, trudno przewidzieć jego dalsze formy i skutki.

Sytuacja dziś jest tego rodzaju, iż na porządku dziennym znajduje się sprawa moratorjum bankowego na całem terytorjum Stanów, środek uważany za konieczny dla przeciwstawienia się kryzysowi. Moratorjum obliczone jest na to, aby chronić zarówno banki, jak i depozytarjuszy.

Równolegle z ograniczeniami wypłat idą zarządzenia zaostrzające kontrolę nad bankami. Zwołany onegdaj kongres uchwalił ustawę wyjątkową, dającą rządowi federalnemu pełną kontrolę nad 6-ciu tysiącami prywatnych Nationalbanków. Wykonywać ją będzie rządowy kontrolor walutowy, wyposażony w pełnomocnictwa do zamrażania depozytów bankowych. — W pięciu stanach wprowadzono nadzór sądowy nad bankami. Faktycznie cały system bankowy Ameryki jest w stanie widocznej dezorganizacji.

Trudna ta sytuacja banków amerykańskich jest jednem z następstw inflacji kredytowej, po której inicjatorzy spodziewali się wręcz odmiennych rezultatów. Oczekiwano bowiem, że wprowadzenie w życie gospodarcze dużych i łatwych do uzyskania kredytów, zdoła przełamać kryzys gospodarczy, pobudzić produkcję i jej zbyt. Okazało się, że cała ta akcja oparta była na mylnych przesłankach; kredyty nie tylko nie przyniosły upragnionego zwrotu w kryzysie, przeciwnie pogłębiły trudności przemysłu i zamroziły płynność banków. Dewaluacja papierów wartościowych, służących jako zabezpieczenie wkładów i pożyczek, **skurczyła wartość aktywów banku do minimum.** Obecnie za pełnowartościowe zabezpieczenie uważa się **jedynie gotówkę oraz obligacje rządowe,** gdy w czasach normalnych **akcje i obligacje pierwszorzędnych przedsiębiorstw, były pod względem stałości i wartości rynkowej niemal równe obligacjom rządowym. Nastąpiło niemal zupełne zamrożenie portfelów bankowych oraz równoległy brak gotowizny na spłatę wkładów.**

Reconstruction Finance Corporation przychodziła dotychczas z pomocą bankom, będącym w trudnych warunkach, ale i jej 2-miljardowy fundusz został z czasem zupełnie wyczerpany. W stanie Michigan była potrzebna wydatniejsza pomoc kapitałów. Bankierzy w Detroit zwrócili się do Forda, aby przyłączył się do grupy, usiłującej ratować tam sytuację. Ford zgodził się jedynie pod bardzo trudnemi, podyktowanemi przez siebie warunkami które jednak bankierzy odrzucili. W kilka dni później ogłoszono 8-dniowe moratorjum w stanie Michigan. Zarówno Federal Reserve Bank, jak i banki prywatne Nowego Jorku, Chicago i Cleveland pośpieszyły z pomocą. Dnia 21 lutego br. upłynął termin moratorjum. Dn. 22 lutego, jako w dniu święta Waszyngtona, banki były zamknięte: Dn. 23-go nastąpiło otwarcie banków. Ogłoszono wówczas, że **Reconstruction Finance Corporation ponownie przychodzi z pomocą.** Ograniczono wypłacanie wkładów do wysokości równej stosunkowi gotówki i papierów wartościowych do wkładów. W trzy dni później bankierzy przyjęli warunki Forda, który wobec tego stał się właścicielem banków: — Union Guardian Trust Comp. oraz First National Bank. W ten sposób sytuacja banków w stanie Michigan uległa pewnej poprawie.

Atoli wybitną komplikacją obecnej sytuacji jest **wynik dochodzeń komisji senatu,** badającej operacje giełdowe prezesa National City Bank Mitchella. Stwierdzono, że **dla uniknięcia podatku dochodowego Mitchell dokonał wątpliwych tranzakcyj akcjami banku.** Obecnie zmuszony był zrezygnować ze swego stanowiska. Akcje National City Bank, służące w szerokiej mierze jako **zabezpieczenie pożyczek klijentów w innych bankach, ucierpiały, narażając pożyczki zabezpieczone temi akcjami.** Wśród bankierów panuje duże rozgoryczenie z powodu ujawnienia manipulacji Mitchella. Wywrze to bardzo ujemny wpływ na zaufanie depozytarjuszy do pierwszorzędnych nawet banków.

Rolnictwo zadłużone na przeszło 4 i pół miljarda złotych.

P. Janta-Polczyński ustalił w swem przemówieniu na sejmowej komisji rolnej zadłużenie rolnictwa polskiego na dzień 1 stycznia 1931 r. w wysokości około 4 miljardów zł.

Obecnie w związku z przygotowaniem ostatnich ustaw finansowo-rolnych, ministerstwo skarbu przeprowadziło badania tego problematu na dzień 1. X. 1932 r. i ustaliło **wysokość zadłużenia rolniczego na 4.6 miljardów zł.**

Zadłużenie to składa się z trzech pozycyj, a mianowicie: kredyt **długoterminowy 2.542.8 miljonów zł., kredyt krótkoterminowy 1.724.8 miljonów zł., oraz zaległe podatki i świadczenia 354 miljonów zł.**

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda bez obrotów. Poza giełdą waluty bez zmian poza dolarem słabszym 8.89½. 8.91½.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) **Dewizy:** Belgja 125.15. 125.46. 124.84; Londyn 30.36. 30.37, 30.52, 30.22; N. Jork 8.893, 8.913, 8.873; N. Jork telegr. 8.897, 8.895, 8.916. 8.876; Paryż 35.12, 35.21, 35.03; Praga 26.44, 26.50, 26.38; Szwajcarja 173.80, 174.23, 173.37; Włochy 45.55, 45.77, 45.33; Berlin pryw. 212.70; amerykańskie słabsze, europejskie utrzymane; Londyn słabszy.

Ś. † p.

Ludwik Górka

Sodalis, Marianus,
prezes konferencji św. Urszul Tow. św. Wincentego á Paulo,
obywatel m. Krakowa,
właściciel Zakładu ślusarskiego

przeżywszy lat 74, po długiej a ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 28 lutego 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 17 przy ulicy Czarnowiejskiej do kościoła parafjalnego św. Marka nastąpi we czwartek dnia 2 marca o godz. 9-tej rano skąd po odprawionym nabożeństwie żałobnem odbędzie się eksportacja wprost do grobowca rodzinnego na cmentarzu rakowickim.

Na te smutne obrzędy stroskany syn, synowa i wnuk zapraszaja Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Zakład pogrzebowy O. Fiuta Kraków, Grzegórzecka 7.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 76½. Nieco mocniejsza.

Pożyczki: 3% budowlana 44¾. 4% inwest. 106½, 4% inwest. ser. 112½, 5% konwersyjna 43¾, 5% kolejowa 39, 38¼. 6% dolarowa 58½, 58, 4% dolarowa 57¼, 57, 7% stabilizacyjna 57¾, 58¼, 57½. 10% kolejowa 103. L. Z. BGK. bez zmiany.

Dolar pryw. w Warszawie z godz. 12.30 8.90. **Pożyczki polskie w N. Jorku:** dolarowa 57½, dillonowska 66½, 66¾, stabilizacyjna 56 3/4, Warszawska 39¼, 39½, śląska 44½.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.24 Londyn 17.51½ N. Jork 5.12½, Belgja 72.07½, Włochy 26.21½ Hiszpanja 42.60, Holandja 207.30 Berlin 122.25, Wiedeń 72, noty 58.25; Sztokholm 93, Oslo 89.80, Kopenhaga 78.20 Sofja 3.74, Praga 15.22 i pół, Warszawa 57.50, Białogród 7; Ateny 2.91 Konstantynopol 2.48.

Radio.

PRZYMUS RADJOFONJI W ROSJI. Przymusowe korzystanie z radja wchodzi w zakres służby wojskowej w Rosji. Żołnierze przebywający w koszarach muszą dwie godziny dziennie poświęcić na słuchanie audycyj radjowych. Zarządzenie to ma na celu odciągnięcie żołnierzy od przebywania w kantynach, a pozatem dowództwo obiecuje sobie uzyskać w ten sposób większy wpływ na wyszkolenie polityczne szeregowców.

Programy stacyj radiowych.

Piątek, dnia 3 marca 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd Prasy i kom. meteor.; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; program na dz. bież.; 12.10 Płyty, około 13.20 kom. meteor. z Warsz. 15.10 Transmisje z Warsz.; 15.35 „Rzeczy ciekawe“ omówi red. J. Bajsarowicz; 15.50 Płyty; 16.20—17.55 Tansmisje z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów z Warsz.; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.25 Płyty; 18.50 Kom. dla narciarzy; 19.00 Rozmaitości. kom., giełda zbożowa; 19.15 Odczyt p. t. „O ptakach kwiatolubnych“ wygł. dr. J. Fudakowski; 19.30 Transmisje z Warsz. 20.30 Koncert europejski szwajcarski; 22.30 Wiadom. sport. oraz dod. do Pras. Dz. Radj. z Warsz.; 22.40 Płyty; 22.55 Kom. meteor. i policyjny z Warszawy.

Lwów (380.7). G. 15.30 Chwilka morska i kolonjalna; 15.35 „Wśród książek“, omówienie ostatnich wydawnictw; 18.20 Kom. Lwow. Okręgu Związku Narciarzy: 19.00 „Cyprjan Norwid“, feljeton liter.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd Pras.; 11.50 Kom. meteor.; 11.58 Sygnał czasu ,hejnał; 12.05 Program na dz. bież.; 12.10 Płyty; 13.20 Kom. P. I. M.; 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Kom. gospodarczy; 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.30 Chwilka morska i kolonjalna; 15.35 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 15.50 Koncert z płyt; 16.20 Odczyt dla maturzystów; 17.00 Koncert orkiestry dętej; 18.50 Komunikat dla narciarzy z Krakowa; 19.00 Rozmaitości; 19.20 „O lnie i wełnie“; 19.30 Feljeton p. t. „Głodnego nakarmić“; 19.45 Pras. Dz. Radj.: 20.00 Feljeton p. t. „Życie literackie“; 20.15 Omówienie koncertu; 20.30 Koncert europejski szwajcarski; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.35 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.40 Płyty; 22.55 Kom. meteor. i kom. policyjny.

Katowice (408.7). G. 13.15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci; 16.05 Pogadanka z dziedziny kosmetyki; 19.00 St. Gątarski: „Józefińskie azalje“; 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Strajk kolejowy w Austrji.

Aresztowanie przywódców.

Wiedeń. (PAT). Według wiadomości podanych przez generalną dyrekcję kolei związkowych, zapowiedziany strajk kolejowy, przeprowadzony został tylko częściowo. W Salzburgu, Villach i Amstädten aresztowani zostali przywódcy ruchu strajkowego. O godz. 11 rano wznowiony został ruch kolejowy całkowicie na wszystkich linjach. Przeciwko strajkującym wdrożone będą kroki sądowo na zasadzie obowiązujących rozporządzeń. W czasie dwugodzinnego strajku protestacyjnego nie doszło nigdzie do wypadków sabotażu.

Zwycięstwo Daladiera.

Paryż, 1 marca. Po porozumieniu się Izby z senatem w sprawie podatku kryzysowego, ustawa finansowa rządu Daladiera przyjęta zostala ostatecznie przez obie Izby. Po 10-tygodniowej walce rząd Daladiera odniósł zwycięstwo w Izbie w stosunku 334 głosów przeciw 250, w senacie zaś w stosunku 182 głosów przeciw 139.

Ofensywa wojsk japońskich na Czing Feng.

Nowa zdrada chińskiego generała.

Tokio. (PAT). Wojska japońskie posuwają się w 2 kierunkach: na Czing Feng, oraz na Ling Uan. Na odcinku Czing Feng Japończycy odparli i odrzucili w kierunku gór oddziały chińskie, liczące 10.000 żołnierzy. Na froncie Ling Uan Japończycy spotkali zajadły opór ze strony Chińczyków. Według ostatnich wiadomości, wojska japońskie rzekomo opanowały Pei Czang Ing Tsu.

Tokio. (PAT). Gen. Hsi Wen Hus, dowódca wojsk chińskich w Czing Feng, przeszedł na stronę niepodległego państwa mandżurskiego.

Tokio. (PAT). Kawalerja pod dowództwem gen. Mogi, posuwająca się szybko naprzód, zajęła Pao Czuing. Jednocześnie wojska gen. Matuda weszły do Czien Ping. W następstwie zajęcia tych dwóch miejscowości wkrótce potem Japończycy zajęli Czin-Feng.

BERTHELOT PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Paryż 1 marca. Długoletni generalny sekretarz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Philippe Berthelot podał się do dymisji, wycofując się po 30-letniej działalności ze służby dyplomatycznej. Miejsce jego na Quai d'Or say zajmuje dotychczasowy dyrektor wydziału ekonomiczno-politycznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Leger, dlugoletni szef gabinetu Brianda.

SEKRETARZ FORDA ODNALEZIONY.

Nowy Jork, 1 marca. Zaginiony od paru dni generalny sekretarz Forda, Liebold, co do którego istniały obawy, że został uprowadzony przez bandytów — został obecnie odnaleziony w pewnym hotelu w Traverse-City. Twierdzi on, że prawdopodobnie wskutek przepracowania stracił chwilowo pamięć i nic nie wie, co przez te kilka dni porabiał.

HURAGAN NAD IRLANDJĄ.

Dublin, (PAT.) W miarę przywracania komunikacji pomiędzy poszczególnemi częściami kraju zewsząd napływają wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez niebywały orkan, który szalał nad Irlandją w ciągu ostatnich dni ubiegłego tygodnia. Huragan połączony ze śnieżycą zniszczył prawie wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Drużyna piłkarska, która miała udać się do Dublina na mecz piłkarski błąkała się na statku wśród rozszalałych fal kilka godzin. Statek kursujący między Irlandją a Anglją w ciągu niespełna 3 godzin normalnie, przybył z 6-godzinnem opóźnieniem. Kapitan statku oświadczył, że nigdy na Atlantyku ani na Pacyfiku nie zdarzyło mu się widzieć podobnego morza. Całe flotylle rybackie w portach uległy zniszczeniu. Wskutek orkanu kilka osób straciło życie.

Dekret o ochronie przed komunistycznymi aktami gwałtu.

Berlin, 1 marca. Ogłoszony został dekret z datą 28 lutego w sprawie „ochrony przed zagrażającym całości państwa komunistycznym aktom gwałtu", wchodzący w życie z dniem ogłoszenia. Dekret, składający się z 6 paragrafów, znosi 7 artykułów konstytucji Rzeszy, gwarantujących obywatelom wolność osobistą, wolność słowa, prasy, zebrań i stowarzyszeń, gwarantujących tajemnicę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, zezwalając równocześnie na rewizje i konfiskaty, oraz wprowadzając ograniczenia praw własności. Dekret wprowadza zaostrzone kary na różnego rodzaju występki i przewiduje karę śmierci za zbrodnie stanu, otrucia, podpalenia, za wykorzystania przeciw ustawie o materjałach wybuchowych, powodowanie wylewu i uszkodzenie torów kolejowych. Dalej dekret przewiduje wysokie kary za planowanie zamachów na życie członków rządu i różne akty gwałtu.

Monachjum, 1 marca. Z kół miarodajnych rządu bawarskiego donoszą, że dekret z dnia 28 lutego obowiązuje wprawdzie w całej Rzeszy, jednakże w Bawarji nie zostanie zastosowany we wszystkich postanowieniach, ponieważ bezpieczeństwo i porządek publiczny nie są tu zagrożone a władze krajowe mają dość środków dla utrzymania porządku.

Aresztowano tysiące osób.

Berlin, 1 marca. Rewizje i aresztowania wśród działaczy komunistycznych i socjalno-demokratycznych trwają w całych Prusiech w dalszym ciągu. Konfiskowane są w olbrzymiej ilości ulotki, afisze i wogóle wszelki materjał propagandy wyborczej. Aresztowania dochodzą już w Prusiech do wielu tysięcy osób. Niema miasta, w którymby nie dokonano kilkudziesięciu aresztowań. W samym Berlinie dokonano w ciągu ubiegłej nocy przeszło 200 nowych aresztowań. Nazwiska osób aresztowanych nie są ogłaszane.

Berlin, 1 marca. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy zwrócił się do wszystkich rządów krajów związkowych z prośbą o zawieszenie wszystkich dzienników komunistycznych oraz o zakaz afiszów i ulotek komunistycznych a równocześnie o wydanie zakazu odbywania zebrań komunistycznych, nawet w lokalach zamkniętych.

HITLEROWSKA SWASTYKA NA „DOMIE LIEBKNECHTA".

Berlin. (PAT). Narodowo-socjalistyczny „Angriff" donosi, że na gmachu Domu Liebknechta, w którym mieści się centrala partji komunistycznej, wywieszono swastykę Hitlera. Równocześnie odbył się przemarsz oddziałów szturmowych przed tym budynkiem. Do zebranych wygłosił przemówienie okolicznościowe przywódca szturmówek.

„Bawarja będzie się bronić"

ZNAMIENNA ODPOWIEDŹ PREMJERA HELDA NA POGRÓŻKI BERLIŃSKIE.

Monachjum. (PAT). Na zebraniu przedwyborczem bawarskiej partji ludowej w Bambergu, wygłosił premjer Held bardzo charakterystyczne przemówienie, które jest zdaniem prasy bawarskiej równocześnie odpowiedzią na pogróżki ministra Fricka w sprawie komisarza rządowego dla Bawarji. Premjer Held oświadczył m. in., że katolicy niemieccy nie są skłonni poddać się ponownie procedurze, stosowanej wobec nich około 1870 r. Obecnie są oni dosyć silni, aby odeprzeć każdy zamach na swoje prawa i oprzeć się nawet gwałtowi.

Held wyraził nadzieję, że minister Frick nie urzeczywistni swej pogróżki o komisarzu rządowym dla Bawarji. Jeżeliby to jednak miało nastąpić, to Bawarja będzie się umiała bronić.

Berlin, 1 marca. Premjer rządu bawarskiego dr. Held przybył dziś do Berlina i odbył z kanclerzem Hitlerem dłuższą konferencję w sprawie sytuacji politycznej.

Anglja w oczekiwaniu paniki finansowej na rynku amerykańskim.

Projekt zwiększenia funduszu wyrównawczego.

Londyn. (PAT). „Daily Herald" podaje dzisiaj sensacyjną wiadomość, że rząd brytyjski zamierza zwiększyć dotychczasowy fundusz wyrównawczy, zapobiegający fluktuacji funta z 150 milj. do 500 miljonów funtów. Powodem takiego kroku ma być panika finansowa w Ameryce. Ucieczka od dolara wywołała coraz to większe nabywanie funta, przez co wbrew życzeniom skarbu brytyjskiego i wbrew interesom handlu brytyjskiego kurs funta mógłby znów być doprowadzony do wartości blisko 5 dolarów, czego rząd angielski pragnie za wszelką cenę uniknąć. Dziennik przewiduje, że prędzej czy później w Ameryce będzie musiało nastąpić powszechne moratorjum, co mogłoby zaważyć na sytuacji dolara. Obecny fundusz wyrównawczy jest w tych okolicznościach niewystarczający. Bank Angielski ma się zwrócić do rządu z formalnym wnioskiem nagłym o zwiększenie tego funduszu do 500 miljonów funtów.

WYPŁATA TYLKO 1% WKŁADÓW.

Nowy Jork, 1 marca. W związku z szerzącym się w zastraszający sposób kryzysem bankowym w Stanach Zjednoczonych, gubernatorzy stanów Kentucky, Wirginja i New Jersey ogłosili częściowo moratorjum bankowe, zezwalające na wycofanie depozytów jedynie w wysokości 1 procent kapitału.

Nowy Jork, (PAT.) Władze stanu zachodniej Wirginji przyjęły projekt ustawy w sprawie czasowego zamknięcia banków i ograniczenia wycofywań wkładów. W stanie Ohio obecnie 150 banków ograniczyło wycofywanie wkładów.

Londyn, (PAT.) Według wiadomości z N. Jorku gubernatorzy stanów Kentucky i Tennesee ogłosili moratorja, obejmujące wszystkie banki w tych stanach, przyczem zaznaczono, że moratorja te będą trwały przez dłuższy czas.

Groźne pożary.

Berlin. (PAT). W oddziale maszynowym fartaku mechanicznego w Wissen wybuchł we wtorek wielki pożar, który w krótkim czasie objął wszystkie zabudowania fabryczne. Ogień przerzucił się na 10 budynków mieszkalnych. 25 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Helsingfors. (PAT). Dziś rano wybuchł w Marktflecke w północnej Finlandji olbrzymi pożar, skutkiem którego dotychczas spłonął duży gmach hotelowy, oraz dwa duże domy handlowe. Pożar trwa w dalszym ciągu, zagrażając jednej połowie miasta. Bardzo silny wiatr utrudnia akcję ratunkową. Agencja finlandzka podaje, że podejrzenia skierowane są na komunistów.

Winnipeg. (PAT). W prowincji Saskatchewan dwa hotele padły ofiarą pożaru. W Tisdaire w czasie pożaru hotelu zginęło 8 osób, w tej liczbie 5 kobiet. W Ridgecliff w czasie pożaru hotelu zginęło 9 osób.

Dom akademicki na licytacji.

Warszawa, 1. 3. (Telef. wł.). Na kolonji akademickiej komornik ogłosił wystawienie gmachu domu akademickiego na licytację. Licytacja ma się odbyć 10 maja. Bratnia Pomoc Studentów nie była w stanie uiścić raty Bankowi Gospodarstwa Krajowego, skutkiem czego usta nowiony przez sanację zarządca domu akademickiego adwokat Radwicki wystawił gmach na licytację. Prawdopodobnie gmach nabędzie Bank Gospodarstwa Krajowego, co oznaczałoby uzależnienie mieszkańców tego domu od władz.

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). Na domu akademickim studenci wywiesili tranparent z napisem „Niech żyje autonomja". Strażacy i posterunkowi mieli wiele kłopotu z usunięciem tego tranparentu. Interwenjowano u rektora, by młodzież skłonił do usunięcia tranparentu, jednak rektor nie widział powodu do interwencji.

ODEZWA KONFERENCJI AKADEMICKIEJ.

Warszawa, 1. 3. (Telef. wł.) Konferencja Akademicka ogłosiła w dniu dzisiejszym odezwę, nawołującą do ogólnego strajku młodzieży szkół wyższych na znak protestu przeciw ustawie. Strajk ma się rozpocząć jutro rano. W razie zamknięcia uczelni, strajk rozpocznie się na nowo w dniu ich otwarcia. Znaczna grupa młodzieży Szkoły Gospodarstwa Krajowego i Wyższej Szkoły Handlowej dziś w południe po wyjściu z zakładów przy ul. Rakowieckiej weszła do tramwaju linji 3, zawiesiła tam transparent z napisem „niech żyje autonomja", wykupiła wszystkie miejsca i rozrzuciła odezwy na ulicach, któremi jechał ów tramwaj, mianowicie na Marszałkowskiej i na Nowym Świecie aż do pomnika Mickiewicza.

„MAŁY RUCH GRANICZNY" POLSKO-LITEWSKI.

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). Od 1 kwietnia nastąpi otwarcie małego ruchu na granicy polsko-litewskiej.

EMERYCI PRZECIW OBNIŻCE ZAOPATRZEŃ

Warszawa, 1. 3. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym specjalna delegacja zrzeszeń emerytalnych z prezesem Zieńkowskim i gen. Springwaldem złożyła w Sejmie i Senacie oraz w klubach parlamentarnych memorjał w sprawie utrzymania wysokości zaopatrzeń i odroczenia, wchodzącej w życie z dniem 1 kwietnia obniżki emerytów. W dn. 12 marca odbędzie się w tej sprawie osobna narada zrzeszeń emerytalnych.

W ZAKOPANEM MROŹNA I SŁONECZNA POGODA.

Zakopane. (PAT.) Wczoraj zapanowała w Zakopanem i Tatrach — po kilkunastu dniach chmurnych — wspaniała słoneczna i mroźna pogoda. Warunki śnieżne, szczególnie w górach, gdzie śnieg leży grubą, przeszło metrową warstwą, doskonałe. Słońce w południe przygrzewa już silnie, stwarzając znakomite warunki dla wykorzystania jego nasilenia. W Tatrach zaczyna się najpiękniejszy i przez turystów najbardziej lubiany okres, t. zw. przedwiośnia.

—o—

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). Rozmowy telefoniczne z zagranicą podrożeją od 1 kwietnia o 50 procent.

Po zamknięciu kroniki.

DZIŚ PRZYJEŻDŻAJĄ OBROŃCY GORGONOWEJ.

W dniu 2 b. m. mają przybyć do Krakowa adwokaci Ettinger z Warszawy i Axer ze Lwowa, który łącznie z adwokatem dr. Woźniakowskim z Krakowa bronić będą Gorgonową przed sądem przysięgłych.

„OCHRONA PRZYRODY W JAPONJI".

W sobotę dnia 4 marca br. odbędzie się w Zakładzie Mineralogicznym Uniw. Jag. przy ul. Gołębiej l. 11, II. p. Walne Zebranie Oddziału Krak. Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, poprzedzone odczytem dra Władysława Szafera prof. Uniw. Jagiell. pod tytułem „Ochrona Przyrody w Japonji"" początek odczytu o godzinie 6.15, początek Walnego Zebrania o godzinie 6.45.

O CENTRALNEM OGRZEWANIU KOŚCIOŁA O. O. JEZUITÓW

ciepłem powietrzem wygłosi odczyt inż. Fr. Chudoba w Krakow. Tow. Tech nicznem przy ul. Straszewskiego 28, II. p. w piątek 3 marca br. o godzinie 18. Goście mile widziani.

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 48

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

——oo——

Mirek skłonił się przed naczelnikiem, nie umiejąc słowa wyrzec ze wzruszenia, gdy on tymczasem mówił dalej:

— Roztropnego, powtarzam. Bo nieostrożni opłacają nieraz ciężko swoją nierozwagę. Ot, widzisz, ten, którego szukaliśmy tak długo, poszedł samotnie na wycieczkę, nie znając drogi i nie umiejąc jej znaleźć...

Mir słuchał słów jego z zapartym oddechem.

— A kiedy zabrnął w trudne miejsce, to zamiast wołać o pomoc i czekać na nią cierpliwie, brnął dalej wśród przepaści, aż obsunął się i zabił.

Mir otworzył szeroko oczy.

— Coo?... Nie zdążyli go uratować? — zawołał żałosnym głosem.

— Nie mogliśmy zdążyć, bo zabił się na miejscu, spadając.

Mirek z wysiłkiem hamował wybuch płaczu.

Jakże mu żal było miłego towarzysza! Jak bardzo żal! Już nie bedzie mógł dzielić z nim swoich wrażeń z wycieczek, nie bedzie z nim przeglądał pism tatrzańskich, ani słuchał jego objaśnień! Już nie opowie mu, jak to nocował w namiocie!

Chciał się wypytać naczelnika o szczegóły śmierci nieszczęśliwego, lecz ze ściśniętego gardła nie mógł wydać głosu. Tymczasem naczelnik ubiegł jego pytanie.

— Nie biadaj nad nim, chłopcze! Nie męczył się on, leżąc ranny i czekając na pomoc. Od pierwszego uderzenia głowa w skałę stracił życie.

Poczem położył dłonie na ramiona Mirka, któremi wstrząsało ciche łkanie.

— Trudno! Bóg tak rozrządził losem nierozważnego chłopca na przestrogę innym, którzy lekceważą sobie niebezpieczeństwo. A teraz, młodzieńcze, — dodał żywo — zbierz szybko swoje manatki i ustąp miejsca przemęczonym ratownikom.

Mir otarł łzy z oczu. W tejże chwili weszła pani Wrażewska.

— Możesz już wyjść na dwór — rzekła do syna poważnym głosem.

Mirek zgarnął szybko swoje drobiazgi do plecaka, włożył go na ramiona i wysunął się z mrocznego schronienia, w którem zapanował dziwnie przykry nastrój.

Gdy znalazł się na dworze, zobaczył krzątających się wokoło namiotu kilku nieznanych mu turystów i górali. Mieli oni na sobie ubrania pomięte, zbrukane, a twarze ich były poorane trudami i bezsennością.

Gwar i ruch panował wkoło obozu. Jedni się myli w stawie i zmieniali ubrania, drudzy rozpalali ognisko, inni przyrządzali jedzenie. Wszędzie porozrzucane były przybory ratownicze, haki, latarki, liny, pętlice.

Wśród tych sprzętów Mir dostrzegł wielką polowa lornetkę. Domyślił się odrazu, że musiała należeć do naczelnika Pogotowia. Wziął ją do ręki ostrożnie i przyłożył do oczu.

Mgły, rozsnute po kotlinie, ustępowały zwolna ku bocznym jarom i pełzły popod szczyty, wsiąkając po drodze w skalne rozpadliny, lub gubiąc się po gąszczach lasów i kosówek. Powietrze stawało się coraz czystsze; już można było szeroką przestrzeń wzrokiem ogarnąć. Przez lornetkę zaś spostrzegał Mirek dokładnie oddalone szczegóły, jakich gołe oko dosięgnąć nie było w stanie.

Uwagę jego zwróciła ciemna grupka, poruszająca się na ścieżce ponad jeziorem.

Byli to ludzie, którzy się oddalali. Szli jeden za drugim; a było ich dwóch tylko...

Na zakręcie widać ich było wyraźniej, gdyż wtedy jeden drugiego nie zasłaniał. Nieśli coś długiego, niby nosze...

Nie... to nie nosze, lecz wielki drąg, oparty o ich ramiona, a do niego uwiązany jakiś wał czarny, jakby postać ludzka, owinięta w ciemną materję.

— Co ty tak wypatrujesz, synku, przez tę lornetkę? — dał się słyszeć niespodzianie tuż za nim głos pani Wrażewskiej.

Mirek zmartwiał; opuścił ciężko rece, trzymające lornetkę, spojrzał na matkę i rzekł smutnie:

— Patrzę, jak niosą biednego Władka.

— Ha, trudno! — rzekła na to pani Wrażewska. — Chciałam cię uchronić od tego widoku i uprosiłam naczelnika, aby ich z ciałem wysłał zaraz w drogę. Ale stało się... Idź teraz umyć się w stawie. Masz tu mydło i ręcznik.

Podała synowi przybory toaletowe i powróciła do namiotu, w którym rozgospodarowali się już ratownicy. Podniosła z ziemi swój piecak, w kącie złożony, i układała w nim ubrania, przygotowując się do drogi.

— Znalazłam wczoraj chustkę tego biedaka — odezwała się po chwili, wyjmując z worka zwitek brudnej szmatki z szafirowym szlaczkiem i podając go naczelnikowi.

— Przepraszam, ale to moja chustka — rzekł na to młody rzeźbiarz, sięgając po nią. — Wczoraj rano ją zgubiłem, idąc wgórę. I moje nazwisko też się na K zaczyna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca ss. „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.